ECHO MUZYCZNE

Wychodzi z początkiem każdego miesiąca
Prenumerata roczna
$2.00
Pojedynczy numer 25c
Ceny ogłoszeń według umowy
Wszelkie korespondencye oraz prenumeratę nadsyłać na adres poniżej podany.

ECHO MUZYCZNE

Miesięcznik poświęcony muzyce kościelnej i świeckiej
Oraz zespołom muzycznym i teatralnym

DODATEK MUZYCZNY I TEATRALNY W KAŻDYM NUMERZE

THE MUSICAL ECHO

Issued during the early part of every month
Subscription per year
$2.00
Single copy 25c
Advertising rates on application
All communications should be sent to the address given below.

ECHO MUZYCZNE—"THE MUSICAL ECHO" 1505 Tell Pl., CHICAGO, ILL. U. S. A.

ROK V | LISTOPAD—NOVEMBER 1928 | NUMER 11.



1866—1924
MIECZYSŁAW SURZYŃSKI




Na firmamencie naszego życia muzycznego zgasła gwiazda pierwszej wielkości, 11 września 1924 r. w Warszawie zmarł na serce Mieczysław Surzyński, profesor warsz. konserwatorjum, kompozytor i wielki mistrz gry organowej, który wsławił się swemi cudownemi improwizacjami, bowiem w nich był niedoścignionym. Także niemiał równego sobie odtwórcy organowego w całej Polsce, a i zagranicą imię zmarłego było znane szeroko i zaszczytnie, to też ze względu na wybitny talent wirtuozowski nazwano Mieczysława Surzyńskiego polskim Bachem. Mieczysław Surzyński urodził się w Środzie, 22 grudnia 1866 r. z matki Józefy i ojca Franciszka, muzyka z zawodu i wyrastała w atmosferze różnorodnej i poważnej muzyki do kameralnej włącznie. Kwartety Haydana utkwiły mu w pamięci od dziecięcych lat. Wielka ilość kompozycji i to pierwszorzędnej wartości, świadczą o jego talencie, pomimo że borykał się z losem i to nieraz w strasznej nędzy, jak to czytamy w dziele wydanym przez Edwarda Wrockiego w Warszawie, nakładem stowarzyszenia pp. organistów i chórmistrzów No. 11 Piwna, Warszawa.

"THE MUSICAL ECHO"
Issued during the early part of every month.
Subscription per year $2.00. Single copy 25c
Published by
B. J. ZALEWSKI
1505 TELL PLACE, CHICAGO, ILLINOIS

PROSPEKT ECHA MUZYCZNEGO

ECHO MUZYCZNE będzie wychodzić co miesiąc, o kilkunastu stronicach na dobrym papierze w kolorowej okładce.

ECHO MUZYCZNE nie będzie niczyim urzędowym lub półurzędowym organem i tymsamem, — pismem niezależnem od nikogo.

ECHO MUZYCZNE udzieli swych szpalt każdemu, o ile korespondencje zgadzać się będą z kierunkiem pisma naszego.

ECHO MUZYCZNE będzie gorliwym propagatorem zaprowadzenia po chórach amatorskich elementarnych zasad muzycznych, jako też czytanie nut głosem.

ECHO MUZYCZNE nie bierze odpowiedzialności za artykuły "nadesłane" i o ile w nagłówku znajdzie się wyrażenie "nadesłane" co oznacza to samo, że pismo nasze powatpiewa w prawdziwość treści, lecz zamieszcza takowe z obowiązku neutralnego, zaś odpowiedzialność bierze na siebie ten, kto będzie podpisany pod artykułem.

ECHO MUZYCZNE usilnie propagować będzie, aby w szkołach polskich zaprowadzonym był jednolity system nauczania dzieci śpiewu, oraz uczenia pierwszych zasad muzycznych i czytania nut głosem.

DZIAŁ OGŁOSZENIOWY

Pod rozwagę przedsiębiorcom, kupcom, wogóle wszystkim, którzy mają cośkolwiek na sprzedaż, a nawet gdyby ktoś chciał coś zakupić.

System amerykański w handlu polega li tylko na ogłaszaniu się w pismach, dlatego zbytecznem byłoby rozwodzić się o tej sprawie za szeroko, lub wmawiać w kogoś, ażeby się ogłaszał, gdyż ta sprawa jest ogólnie w handlu zadecydowana, że kto chce interes zrobić, **ZMUSZONYM JEST OGŁASZAĆ SIĘ.**

Klijentela nasza składa się przeważnie z osób zamożnych często robiących zakupna nieomal w każdej gałęzi interesu, dlatego też kupcy i przemysłowcy powinni swój towar stale ogłaszać w **"ECHU MUZYCZNEM"**, a napewno nie pożałują tego, bo rezultat z ogłoszeń powinien być zadawalniający.

Nasze kolumny ogłoszeniowe są szerokie 3¼ cala, czyli jednocalowe ogłoszenie mieści w sobie 3¼ kwadratowych cali, pomieścić można prawie dwa razy tyle treści, jak w podobnym ogłoszeniu w innych pismach, w których kolumny są węższe. Szpalty naszych ogłoszeń będą tej samej szerokości, jak w niniejszym cyrkularzu.

Jeżeli przez ogłaszanie się można zarobić net $100.00, lub $50.00, a choćby nawet $25.00 tylko, to tą samą sumę kupiec traci jeżeli zaniecha się ogłaszać, dlatego też spodziewamy się, że ogłoszenie swe nadeśle nam Pan **ZARAZ**, aby w następnym numerze w **"ECHU MUZYCZNEM"** było takowe zamieszczonem, bo spóźnienie spowoduje stratę w interesie.

CENY ZWYKŁYCH OGŁOSZEŃ OD STRONY 9x6½

Na okładkach zewnątrz jednorazowo: Cała $100.00, Pół $50.00, ¼ $25.00, ⅛ $12.50, 1-16 $6.25, 1-32 $3.12

Na okładkach wewnątrz jednorazowo: Cała $75.00, Pół $37.50, ¼ $18.75, ⅛ $9.38, 1-16 $4.69, 1-32 $2.35.

Gdzieindziej, nie na okł. jednorazowo: Cała $50.00, Pół $25.00, ¼ $12.50, ⅛ $6.25, 1-16 $3.12, 1-32 $1.56.

Ogłoszenia "Reading Matter" po 25c od wiersza

Czas odnowić prenumeratę Echa Muzycznego na rok 1928 i nadesłać $2.00

OD REDAKCJI

ECHO MUZYCZNE, które nie jest subwencjonowane przez jakąkolwiek organizację, lecz finansowo oparte li tylko na abonamencie czytelników, nie jest w stanie udzielić kredytu nikomu, dlatego też upraszamy o nadesłanie prenumeraty zgóry, oraz o odnowienie prenumeraty, czy to w czasie roku, lub na rok następny.

Wielką krzywdę czynią ci, którzy zalegają za prenumeratę a nie raczą uiścić się z takowej; przecież czytelnikom naszym powinno rozchodzić się o podtrzymanie pieśni polskiej i mowy ojczystej, jeżeli Echo Muz. tę czynność wypełnia. **Prosimy o uregulowanie.**

Z każdym dniem Echo Muzyczne zdobywa coraz więcej prenumeratorów, ludzi poważnych z zakładów naukowych, a nam najbardziej dodaje otuchy, że chóry jak koscielne tak i narodowe, nadsyłają zamówienia na "Echo" tak, że numer okazowy (z dodatkami) jest na wyczerpaniu i wysyłamy tylko zwykły, bez dodatków.

Wprowadziliśmy trzy nowe działy dla naszej młodzieży, t. j. sztuczki teatralne dla samych dziewcząt i także dla chłopców, oraz monologi; uważamy to za konieczne, by młodzież polską więcej zainteresować na tem polu, bo publiczne występy na scenie dodatnio oddziaływują na umysłach tychże.

Stopniowo wprowadzamy różne ulepszenia, — jak: "Kronikę Chóralną," "Wiadomości z bieżącej chwili" i t. d. Staramy się usunąć analfabetyzm w chórach i zaprowadzenie w tychże wykładów początkowych zasad śpiewu i muzyki, jak to już zapoczątkowaliśmy dział elementarny p. t. **"Teoretyczno-Praktyczna Szkoła Śpiewu."**

Mamy w przygotowaniu dzieło bardzo poważne i niezbędne dla chórów amatorskich, **Uniwersalny Samouczek początkowych zasad muzyki i śpiewu zbiorowego, które** zrobi ogromny przewrót w naszych chórach, bo po kilku nawet lekcjach z Uniwersalnego Samouczka, śpiewak lub śpiewaczka, a nawet dziecko małe ze szkoły parafjalnej, pozna nuty, dzielenie i wartość tychże.

Dzieło to już jest do nabycia w redakcji "Echa" w cenie 25c za zeszyt pierwszy, i sprzedajemy takowe po cenie kosztów bez zarobku, a zarazem zamieszczać takowe będziemy i w piśmie, by tylko podnieść chóry zbiorowe, a przez to samo wykorzenić analfabetyzm, a gdy tego dopniemy, dopiero wprowadzimy inne nowe działy.

Do tak poważnego dzieła **"Podniesienia Śpiewu i Muzyki do pewnych wyżyn doskonałości, konieczną jest współpraca wszystkich tych czynników, którzy zrozumieli, że po sztuce piękna, wartość nadego narodu jest cenioną i uznawaną.**

Dlatego też prosimy każdego z naszych abonentów, by w miarę sił i możności zdobył nam jak największą liczbę prenumeratorów, a już przez to samo daje podwalinę pod gmach trwały i jest niejako fundatorem tak bardzo zaniedbanej placówki tu w Stanach Zjednoczonych.

Nie jesteśmy w stanie płacić komisowe, biorąc pod uwagę tak niską cenę, $2.00 za roczną prenumeratę z dodatkami, które wynoszą około $6.00, co przy dzisiejszych stosunkach drożyzny, absolutnie "zbogacenie się" jest wykluczone i wierzymy w to, że znajdzie się jeszcze tylu dobrze myślących krzewicieli pieśni i muzyki polskiej, którzy pismu więcej dopomogą aniżeli za pieniądze.

Cieszy nas to bardzo, że "Echo" pobudza do życia chóry już dawno uśpione, jak to odbieramy wiadomości z różnych miast, co nas tembardziej upewnia, że pismo takie nietylko że jest potrzebne, lecz koniecznie być musi, a przytem egzystencja jego jest zapewnoną, jeżeli spełnia należycie swój cel wytknięty, który już w zaczątkach swej działalności przynosi korzyść społeczeństwu.

Warto jest każdemu miłośnikowi śpiewu i muzyki zdobyć choćby jednego abonenta dla "Echa," bo przekona się zaraz, jakie zadowolenie czuć będzie w sobie, dlatego też prosimy to robić zaraz, bo kto zaraz daje — dwa razy daje.

Prosimy przeczytać odwrotną stronę (stronica czwarta), by upewnić się o doniosłości znaczenia pisma naszego, które w zupełności zasługuje na to, by takowe rozpowszechnić jak najwięcej — z pożytkiem dla całego wychodźtwa.—

B. J. Zalewski, Wydawca i Redaktor.

Książki Tyczące się Muzyki i Inne Dzieła

Dzieła Teoretyczne w Zakresie Muzyki oraz Nowości Muzyczne

O znaczeniu etycznem muzyki. B. Kompfówna 35c
Najważniejsze przepisy dotyczące muzyki kościelnej. E. Gr. 85c
Stanisław Moniuszko, 1819-1919. A. Koehlerówna 40c
Muzyk jako przewodnik zespołów. W. Rzepko 10c
Uniwersalny Samouczek do śpiewu i muzyki. P. Maszyński 25c
Szkoła śpiewu (Elementarne Zasady) M. Hobrowski 35c
Zbiór 30 Pieśni na 3 i 4 gł. żeńskie (szkolne). L. d'A. Dietz 1.60
Osiem utworów muzycznych do śpiewu i na fortepian 50c
Artykuły Redakcyjne o śpiewie i muzyce I. B. J. Zalewski 35c
Artykuły Redakc. o śpiewie i muzyce, zesz. II. B. J. Zalewski 35c

* * *

Sztuczki Teatralne dla Młodzieńców

Czarny i Biały Murzyn, żarcik sceniczny. 7 osób 20c
Fatalna Kiełbasa, krotochwila w 1 odsłonie. 5 osób 15c
Narodziny Pieśni. 6 osób, komedja w 1 akcie. R. Rol 15c
Trafił Marek na Marka. 8 osób, komedja w 1 akcie. W. Alp 25c
Jakem Anatol Pafnucy! 9 osób, krotoch. w 1 akcie. Z. S. 25c

* * *

Sztuczki Teatralne dla Dziewcząt

Choinka, obr. wigilijny w 1 akcie. 10 osób. M. Stagieńska 20c
Doskonała Kuchmistrzyni. 5 osób, krot. w 1 akcie. 1ks 35c
Kamyk i Róża. 3 osoby, jednoaktówka. C. Wolniewiczówna 15c
Ostatni raz. Djalog w 1 odsłonie, 2 osoby. Z. Śląska 15c
Pierwsza Nagroda Naci. Kom. w 1 ak. 6 osób. E. Korotyńska 15c
Złota Marysia. 5 osób, kom. w 1 akcie. E. Korotyńska 20c

* * *

Sztuczki Teatralne Męskie i Żeńskie

Jasełka. 24 osób. Obr. scen. w 1 akcie. E. Korotyńska 50c
Księżycówka. Dramat w 3 aktach. Jan Sroka 40c
Staruszkowie w zalotach. 2 osoby, fraszka w 1 akcie. A. Ł. 20c
Wszystko w Porządku. 6 osób, farsa w 1 akcie. N. Wicki 50c
Złotko i Błotko, w 1 odsłonie 4 osoby. Jan Sroka 10c

* * *

Monologi i Djalogi dla Chłopców

Zbiór Sześciu Monologów dla szkół paraf. Z. Topór 25c
Zawiera: 1. Zapisze. 2. Bez urzędu. 3. Nie wstąpię. Wyjątkowy młodzieniec. 5. Zawodowy wierszokleta. 6. Strach prosi o kolację.

* * *

Monologi i Djalogi dla Dziewcząt

Zbiór Sześciu Monologów dla szkół paraf. Z. T., F. Ż., C. W. 25c
Zawiera: 1. Nieporzędna. Pomyliła się. 3. U dentysty. 4. Ma się rozumieć. 5. Chwalińska. 6. Stróżka.

* * *

Monologi i Djalogi Żeńskie i Męskie

Dwa Monologi: 1 Na jednej głowie; 2 Maciek Wiecha 20c
Dwa Monologi, Djalog i Anegdoty z życia muzyków 20c
Zawiera: 1 Na koncercie, 2 Muzykalny, 3. Z muz. anegdot, 4. Psychologja drugiego flecisty, 5. Toscanini i Verdi.
Dwa Monologi i Cztery Wierszyki, przez Jana Srokę 20c
Zawiera: 1. Niepocieszony Wojtek, 2. Mój nos, 3. Cześć Bohaterom, 4. Naczelnikowi Piłsudskiemu, 5. Bławatek, 6. Błękitny Generał (Haller).

* * *

Wierszyki dla Dzieci i Starszych

Zbiór 23 utworów, Kryłowa, Mickiewicza, Zeszyt I ..... .20
Zawiera: 1 Kwartet, 2 Osiół i słowik, 3 Muzykanci, 4 Kot i słowik, 5 Szpak, 6 Kukułka i kogut, 7 Małpa i okulary, 8 Ciekawy, 9 Świnia pod dębem 10 Osioł z dzwonkiem, 11 Milczenie, 12 Zgodność, 13 Ja, 14 Wybory, 15 Dzieło, 16 Przyjaciele, 17 Dzwon i dzwonki, 18 Pchła i rabin, 19 Do tych, 20 Śpiew matki, 21 Owczarek, 22 Maciek, 23 Jaś

•

Zbiór 11 Utworów oryginalnie napisane przez J. Sroke, zesz. II ..... .20
Zawiera: 1 Namysłowszczykom, 2 Zakrakali krucy, 3 Do śpiewaków, 4 Dwa sztandary, 5 Kocham wszystko, 6 Oj nie pytaj, 7 A było to w piękny maj, 8 Krzaczek róży, 9 Rzecz o dzbanie, 10 Księżyc i dzieci, 11 Kwiatki.

•

Zbiór 13 utworów, Wierszyki, Aforyzmy i t. p. Zeszyt III ..... .20
Zawiera: 1 Anegdoty o artystach, 2 Antypatja do bemolów, 3 Dziesięć przykazań, 4 Echo fałszywe, 5 Fatalna pamięć, 6 Kapela, 7 Kapela Beja, 8 Na egzaminie, 9 Pocałunek Rossiniego, 10 Sąd Midasa, 11 Sługa muzykalna, 12 Zamiłowanie do muzyki, 13 Inne dzieła.

•

Zbiór 13 utworów "Motylki," nap. p. B. L. Kalina, Zesz. IV ..... .20
Zawiera: 1 Łezka, 2 Walka, 3 Trzy matki, 4 Cierpliwość, 5 Delikatność, 6 Kwiaty i ludzie, 7 Forteca, 8 Słońce i księżyc, 9 Wojna, 10 Wyścigi, 11 Skarbonka, 13 Motylki.

•

Zbiór 8 wierszyków. M. Paruszewska. J. Sroka. Zesz. V 10c
Zawiera: 1. Przy organach, 2. Kreutzerowska sonata, 3. Artur Rubinstein, 4. Wandzi Nowowiejskiej, 5. Wielja Grajek, 6. W zaświaty, 7. Pasorzyt, 8. Powinszowanie dzieci.

•

Zbiór Pięciu Wierszyków i Djalogów. J. Sroka. Zesz. VI 10c
Zawiera: 1. Nasza Pieśń 2. Skowronek, 3. Sen żołnierza polskiego, 4. Ludzka dola, 5. Brzozy (wed. Żeromskiego)

ECHO MUZYCZNE WOBEC KRYTYKI PISM POLSKICH.
W Polsce, Ameryce i Kanadzie.

Dla braku miejsca recenzje zamieszczamy w strzeszczeniu:

Czy "Echo Muzyczne" ma rację bytu? i czy warto atkowe zaprenumerować? niechaj posłużą niektóre tylko artykuły z prasy polskiej, które zamieszczamy poniżej.

St. Joseph's Convent and Academy,

Stevens Point, Wisconsin

Do Szanownej Redakcyi „Echa Muzycznego" w Chicago!

Przeglądając przysłane mi łaskawie numera Waszego "Echa Muzycznego" wydziwić się wprost nie mogłam ich treści. Bo czego tam niema dla miłującego muzykę! Znajdziesz tam historyę muzyki kościelnej, a co nas Polaków najbardziej obchodzi, muzyki kościelnej polskiej, przebogatej i cudnej. Życiorysy naszych narodowych muzyków, choć krótkie, ale bardzo treściwe i zajmujące. Jeśli wypełnicie obiecany i zapowiedziany program, to „Echo Muzyczne" będzie prawdziwą skarbnicą dla nas Polaków. Wykłady Wasze muzyki i śpiewu tak narodowego jak i obcego są wprost świetne i dla każdego przystępne i zrozumiałe. Życzę więc z całego serca szanownej Redakcyi by „Echo Muzyczne" zaszło pod strzechy Rodaków, by trafiło na zasłużoną ocenę i stało się Zmartwychwstaniem naszej przepięknej polskiej muzyki i pieśni tutaj na obczyźnie. Polecając „Echo Muzyczne" wszystkim tym którzy miłują Polskę i jej pieśni - mam w Bogu nadzieję że powodzenie „Echa" będzie wzrastać i trwać jak najdłużej!

Z szacunkiem i życzliwością,

Siostra M Bonawentura

Dyrygientka muzyki w Akademii polskich Sióstr św. Józefa w Stevens Point, Wis.

JEDNOŚĆ-POLONIA W BALTIMORE: "W tych dniach otrzymaliśmy z Chicago numer bardzo pożądanego i bardzo cennego pisma pod nazwą "Echo Muzyczne." .... Będzie ono prawdziwym skarbem dla naszych polskich muzyków i śpiewaków .... że znajdzie ono szerokie poparcie wśród naszego wychodźtwa. Prenumerata za to cenne pismo $2.00" i t. d.

GAZETA KATOLICKA W KANADZIE: "Nadesłane nam trzy numera "EchaMuzycznego" przedstawiają się bardzo ciekawie pod względem doboru treści .... tak interesujące dla kół muzycznych i śpiewackich." i t. d.

PIAST W CHICOPEE: "Witamy z uznaniem pojawienie się "Echa Muzycznego" .... tego pożytecznego pisma fachowego" i t. d.

DZIENNIK POLSKI W DETROIT: "Echo Muzyczne" przedstawia się wspaniale, zarówno ze strony technicznej, jako też i z treści" i t. d.

MONITOR CLEVELANDZKI (DZIENNIK): "W Cleveland posiadamy kilka doskonale zorganizowanych chórów polskich, obowiązkiem więc śpiewaków jest udzielenie nowemu pismu muzycznemu jak największego poparcia.

DZIENNIK ZWIĄZKOWY W CHICAGO: "Pismo to polecamy drużynie śpiewaczej do zaabonowania. — Redaktorem i wydawcą jest p. B. J. Zalewski.

DZIENNIK ZJEDNOCZENIA W CHICAGO: "Wydawcą i redaktorem tego pisma jest p. B. J. Zalewski, pionier na tem polu wśród wychodźtwa polsko-amerykańskiego. Należy zaznaczyć, że "Echo Muzyczne" jest jedynem tego rodzaju czasopismem polskiem w Ameryce i z tem się każdy zgodzi, że potrzebnem." — E. P. Banasik, red.

MUZYK WOJSKOWY W GRUDZIĄDZU W POLSCE: "Całość numeru przedstawia się sympatycznie, cel pisma piękny, zadanie swoje na obczyźnie spełnia w zupełności. Szczęść Boże!"

KS. DR. W. KNEBLEWSKI Z POLSKI: — Słowo o Muzyce. "Niewolno mijać żadnego objawu kultury polskiej na Wychodźtwie, choćby takiej muzyki (dalej wyłuszczono brak pism zawodowych, czytamy) — śpiewacy nic, gdyby ich nieratował wysiłek jednostki Mam przed sobą kilka numerów "Echa Muzycznego", miesiecznika redagowanego przez B. J. Zalewskiego. — W lutowym numerze "Echa Muzycznego" spotykamy piękny referat prof. A. Karczyńskiego — "Chopin — Jako Muzyk" .... W każdym bądź razie trzeba "Echu Muzycznemu" powinszować wytrałości, że choć w trudnych warunkach wydawniczych nie rzuca posterunku, ale owszem utrzymuje się przy życiu, dla kultury pieśni i muzyki i sceny polskiej na Wychodźtwie.

Za przychylną ocenę serdecznie dziękujemy i w miare możności, starać sie będziemy ulepszać pismo, co będzie zależnem od pozyskania jak największej liczby abonentów; zatem — prosimy o ozpowszechnianie "Echa Muzycznego".

B. J. ZALEWSKI, Red. i Wyd.

Chcąc uniknąć zwłoki, prosimy nadesłać pieniądze zgóry, dołączając 10% na zwykłą pocztę

Królestwo Chrystusa.

Ludzkości nędzę kojąc i ból,
Stąpał przez ziemi judzkiej łany
Szczerą litości, żalu łzą zlany
Chrystus, dusz ludzkich władny król.

Wśród łanów zboża, łąk i pól,
Na kryształowych jeziora toniach
Za sercmi ludzi zmęczon w pogoniach,
Spoczął pod drzewem cichy Król.

W niebo Swe słodkie zwrócił oczy,
Do Ojca modły szle w pokorze:
O Abba! Wielki, święty Boże
Zstąp w ziemię z gwiazd Swych przeźroczy!

I w serca ludzkie, jak w moje,
Majestat królewski wlej!
Promieńmi słońca się śmiej,
W duszach Królestwo stwórz Swoje!

Słońc wszech koroną złoci się głowa,
Majestat boski z ócz wytryska,
Iskry, płomienie w koło ciska
Natchniona postać Chrystusowa!

Wraz spojrzał Swem okiem wszechmocy
W świat przyszły i w jego syny,
W ich serca, pełne zbrodni, winy,
W dusze ich śpiące w chmurnej nocy....

Spojrzał w proroków przyszłych twarze
Pełne niezmiernej dumy, pychy,
W złociste szaty i kielichy
W zdobne, jaskrawe ołtarze....

I ujrzał postać Swą u szczytu
Siedzącą na wzniosłym tronie,
We gwiazdach na tle błękitu —
A pod nią ludzkość w pokłonie....

Zapłakał Pan, a serce Mu ból
Ścisnął niezmierny, jak strzały grot,
Z ust słowo wyszło, jakoby grzmot,
Pokorny, gniewem zawrzał Król!

Nie z tego świata Królestwo Moje!
W duchu i w prawdzie czcić macie Pana!
Nie ciała przed Nim zginać kolana —
Lecz serca cnoty pełne, dać swoje!

Tam me królestwo, kędy w miłości
I w świętej zgodzie brat żyje z bratem,
Druhem ludowi lud, a nie katem —
I kędy litość, nie zaś miecz gości!

I dziś wśród ziemi miast i pól
Chodzi owiany w nimby tajemne,
Dla dumnych jednak pyszałków ciemne,
Jak ongiś chodził, Chrystus Król!

Chodzi i szuka gościnnych progów,
Kędyby skłonił znękaną głowę.
Lecz świat do obcych zwrócił się bogów,
Słowa uciekły, z serc, Króla zdrowe!

I jako ongiś po obłokach gonił,
Prawdy rzucając posiew w ludzkie dusze,
A miejsca nie miał, gdzieby głowę skłonił,
Tak i dziś, ducha Król, cierpi katusze!

Lecz przyjdzie chwila. Świetlane słowa
W sercach ludzkości puszczą korzenie —
Wydadzą kwiaty, a ich nasienie
Zejdzie, jak karma ludzkości zdrowa!

Precz znikną ciernie ze ziemi pól,
Źródła żywota wody zabiją.
Kwiatem się łąki serc okryją—
Błogo uśmiechnie się Chrystus, Król.

Jan Sroka.



Chrystus Król.

Z słońca Miłości Jego Korona;
W sercach ludzkości wzniesiony tron,
Chwała gwiazdami Prawdy olśniona,
Z takiej stolicy nam włada On.

Na ducha niwie Jego ogrody,
Gdzie w tęcz kolorach błyszczą cnót kwia-
ty —
Serc Mu swych pienie szle lud bogaty
W cnoty brylanty, w szafir pogody.

Pogody, której ciemność nie skryje,
Bo Prawda Pańska, co w sercach gości,
Pełna w największym cieniu jasności
Blaskiem swym chmury czarne przebije.

Na skrzydłach złotych przez mleczne drogi
Modły, jak ptaki srebrzysto białe
Wzlecą do Króla, jasne, wspaniałe,
Kwieciem się ścieląc pod Jego nogi.

Z ziemi wsze troski, prysły i ból,
Wieczna już Miłość w ziemskim narodzie
Kwitnie pachnąca w serca ogrodzie,
Dusze w Swe władztwo wziął Chrystus Król!

—J. Sroka

O Technice Pedałowej.

(Ciąg dalszy z zeszłego numeru)

Ostatnim etapem i najważniejszym jest wypracowanie uniezależnienia ruchów nóg i rąk. Zazwyczaj nogi podświadomie grają to co lewa ręka, ściślej mówiąc — basowe nuty lewej ręki zdwajane są przez pedały. Usamodzielnić pedały, uniezależnić od lewej ręki — jest zadaniem najważniejszem i wymagającem długiej pracy. Najlepszemi tu będą ćwiczenia na lewą rękę i pedał, bez używania prawej ręki.

W każdej szkole na organy znajdujemy wiele ćwiczeń pedałowych, metodycznie uporządkowanych. Jest jednak jedno jedyne dzieło, które w genjalny sposób rozwiązuje problem techniki pedałowej i może być całkowicie wystrczającem i dla ćwiczeń organisty początkującego i dla skończonego wirtuoza organowego. Tym dziełem są Sonaty organowe I. S. Bacha. Piękne pod względem muzycznym, ciekawe ze względów technicznych, są wzorem samodzielnego traktowania trzecr głosów, powierzonych prawej, lewej ręce i pedałowi. Na tych 6-ciu sonatach można opracować całą stronę techniczną pedału, wszystkie zawiłe kombinacje techniczne w nich znajdziemy.

Z ćwiczeń specjalnych poświęconych technice pedałowej polecić można: ćwiczenia ze szkoły na organy cz. II H. Makowskiego i M. Surzyńskiego, wiczenia ze szkoły na organy Lemmensa, etiudy pedałowe Schneidera i Thomasa.

Technika pedałowa, tak jak i technika palcowa wymaga ciągłej, systematycznej pracy, ciągłych ćwiczeń uważnie kontrolowanych. Bez niej niewykonalna będzie większa część utworów organoych tak mistrzów dawnych jak i współczesnych.

(Pismo Org.)

O wykształenie zawodowe organisty.

Jak się okazuje to i w Polsce tytuły "profesorskie" pomagają w naciąganiu naiwnych, którzy szumnemi ogłoszeniami wciągają do swych "konserwatorjów" łatwowiernych. Jesteśmy pewni, że gdyby w Polsce stanęła taka instytucja muzyczna, znalazłoby się wielu uczni i uczennic z Ameryki, którzyby korzystali z wiedzy i nauki tej uczelni. Daj Boże ażeby to nastąpiło jak najprędzej.

———o———

Przypuszczać należy, że kiedyś w przyszłości powstanie w Polsce jedna poważna szkoła muzyki kościelnej o charakterze wyższym, która obejmować będzie wszystkie działy tej muzyki, a więc: chorał gregorjański, prowadzenie (dyrygowanie) chórów kościelnych, grę organową, śpiew ludowy i dział teoretyczno-naukowy.

Polska jako kraj katolicki, posiadający tysiące kościołów i miljony wyznawców, powinna zdobyć się na taką szkołę. Inicjatywa musi wyjść ze sfer kościelnych, bo powstanie takiej instytucji leży przedewszystkiem w interesie Kościoła.

Dotychczas wykształcenie organisty w Polsce nie jest ani ustalone ani ujednostajnione: każda szkoła ma swój program mniej lub więcej zastosowany do warunków lokalnych; pomiędzy szkołami w których organiści w Polsce się kształcą niema żadnej łączności i żadnego porozumienia, a każda z nich uważa się za najlepszą i najwyższą.

Dziwić się temu zbytnio nie należy. Szkolnictwo ogólno-muzyczne jest w Polsce wciąż jeszcze nieuporządkowane i nieustalone. Każda szkoła i szkółka muzyczna na prowincji, nie mówiąc już o miastach większych, nosi nazwę Konserwatorjum lub Instytutu, wydaje dyplomy wartości niepewnej i z powodu trudności siłami nauczycielskiemi. Dowiadujemy się, że w niedalekiej przyszłości nasze szkolnictwo muzyczne ma być unormowane. Władze oświatowe mają ustalić prawne podstawy wszystkich szkół muzycznych i podzielić wszystkie na trzy zasadnicze typy: niższy, średni i wyższy. Będzie bez wątpienia z korzyścią i dla muzyki kościelnej.

Przy większych szkołach muzycznych istnieją u nas klasy organowe, w których poza organami i przedmiotami muzyczno-teoretycznemi wykładane są: chorał gregorjański i rytuał (obrzędy kościelne). Programy tych klas budzą jednak poważne zastrzeżenia.

Przyjmując do klas organowych uczniów zupełnie nieprzygotowanych, nawet bez znajomości nut i klawiatury, program przewiduje na ostatnim (czwartym) roku nauczania utwory organowe o charakterze już wirtuozowskim i wymagającym od wykonawcy, w tym wypadku od ucznia, wielkiej kultury muzycznej. Czyż jest możliwem by uczeń w trzecim roku nauki mógł zagrać nawet łatwiejsze utwory Bacha, a w czwartym przy zakończeniu już Sonaty organowe Mendelssohna i modną obowiązującą Tocatę d-moll Bacha?

Winić tu należy oczywiście nauczyciela, który daje swym uczniom do grania utwory o charakterze wirtuozowskim, które w grubem i nieudolnem wykonaniu wydają się do siebie niepodobne, a uczniowi w miejsce korzyści, przynoszą tylko szkodę, wyrabia sobi ebowiem on złe pojęcie o arcydziełach literatury organowej i w straszliwy sposób na tych utworach manieruje się. W miejsce skromnych i stosunkowo łatwiejszych (bo rzeczy zupełnie łatwych w muzyce niema), lecz pięknych utworów o charakterze kościelnym — jak Frescobaldiego, Scheidta, Hessego, Rincka, pierwsze utwory C. Francka Boelmanna, Surzyńskich, Żeleńskiego, Walczyńskiego, Furmanika, Nowjalisa i wielu innych daje utwory wymagające zaawansowania technicznego i rozwoju muzycznego.

Nauka chorału gregorjańskiego ogranicza się zazwyczaj do wyuczenia kilku mszy choralnych, nieszporów i kilku hymnów i antyfon . Teoretyczna strona jest w zaniedbaniu i organista po wyjściu ze szkoły niezawsze daje sobie radę z utworami choralnemi, które nie były opracowane w szkole. Wykształcenie, w którem praktyka nie będzie poparta teorją i odwrotnie — zawsze będzie powierzchowna.

Ciąg dalszy na stronicy 9tej



JUDASZ

Libretto w 5ciu aktach z prologiem

Napisał

J A N S R O K A

MUZYKA XXX.

Wszelkie zmiany i przeróbki zastrzeżone przez autora.

Nakład i własność

Wydawnictwa Muzycznego i Księgarni

B. J. Z A L E W S K I

1505 Tell Place —o— Chicago, Ill., U. S. A.

—o—

(Ciąg dalszy z zeszłego numeru)

I niebios stropy
Pod twoje stopy
Pościelę, o dziewo ma luba,
Boś ty nadzieja moja i chluba!
Mistrza do tego prowadzę,
Że obali Romy władzę,
Naród z jarzma wydobędzie.
Na Żydowskim tronie siędzie
Wiesz kto?

M A R J A

Mistrz? Co?

J U D A S Z

Mistrz niebieskie goni kwiaty.
Za nic jemu ziemskie światy!
Więc królem uczyni mnie!
Ja królową zrobię cię!
Wszystkie skarby i klejnoty
Pod twe stopy ja położę,
Tron mieć będziesz szczerozłoty
I z słoniowej kości łoże!
Ach, ma luba! W wielkiej chwale
Błyszczeć będziesz okazale!

MARJA.

Ta marna chwała
Dla mnie za mała!
Serca nie nagnę,
Ja większej pragnę!
A Mistrz mi głowę
W jej brylantowe
Ozdobi wieńce...
Żadni młodzieńce,
Ani królowie
Na mojej głowie
Nie założą tej korony,
Którą Mistrz mi da natchniony!

J U D A S Z

Ha! ha! ha! Oszalała!
Mistrz?! Mistrz?! Co ci da?
Pryśnie przy nim twoja chwała!
Judasz tylko szczęście ma!

M A R J A

Ty sam Mistrza nie pojmujesz;
Serce go twe nie rozumi!...

J U D A S Z

Więc ku niemu miłość czujesz?
Aż mi w głowie gwizda, szumi!...

M A R J A

Miłość ta nie z tego świata:
To anielskiej nuty granie.
Na jej skrzydłach myśl ulata,
Gdzie wieczyste jest kochanie!

J U D A S Z

Belzebub ciebie opętał, miła,
Rozum pomieszał ci czart przeklęty!

M A R J A

Moc to Mistrzowa i boska siła
Ogień w mem sercu wskrzesiła święty!

(*Ukazuje się postać Chrystusa, idąca ku domowi.*)

J U D A S Z

Więc cię nie wzruszy moje błaganie?

(*Marja bierze stojącą na ławeczce amforę z balsamem, bieży naprzeciw Chrystusa, pada na kolana, wylewa olejek na Jego stopy i obciera je włosami.*)

M A R J A

Najmilszy Mistrzu! Ach witaj, Panie!
W naszego domu racz wstąpić progi
Chcę słów Twych słuchać, o Mistrzu drogi!
Jak balsam wonny ,tak słowa Twoje
Zranione serce zagoją moje!

(*Powoli idzie z Chrystusem ku domowi.*)

JUDASZ (*stoi osłupiały*)

Ach wiem, co w sercu jej się tam dzieje...

(*Ukazuje się szatan, podchodzi ku Judaszowi i mówi mu do ucha*)

S Z A T A N

Na nogi Mistrza balsamy wonne
Ona wylała. Wszelkie nadzieje
I wszelkie twoje marzenia płonne!

J U D A S Z

Płonne nadzieje... Płonne marzenia...
Mistrz ją zabierze w swe posiadanie...
Daremne serca mego westchnienia,
Marne bez dziewy tej królowanie!

S Z A T A N

Mistrz o królestwie nie myśli wcale...
Oddal Judaszu myśl panowania!
Nie ciesz się wcześnie głupcze zuchwale,
Bo Mistrz ku wyższym rzeczom się skłania.

On też nie ziemskie założy królestwo.
To jest świat ducha, nie władzy dziedzina.

JUDASZ

Ach! Marne dla mnie bez władzy jestestwo!...

SZATAN

Dla Mistrza rzuca cię owa dziewczyna.
Mistrz nią zawładnął, nadal władać będzie,
Bo się nie oprze Jego urokowi...
Za Mistrzem ona pójdzie wszędzie, wszędzie...
Tak to On dusze w swoje sieci łowi...

JUDASZ

Ani królestwa, ani też kochania...
Znowu tułacze będzie życie moje!

SZATAN

Mistrz ci to serce w Swoją moc pochłania,
Nadzieje na nim zawiodły się twoje!

JUDASZ

Więc na tułacze
Życie sobacze iść muszę?
Mą duszę, me serce
Gdzieś zgubię w rozterce!
Czy się piekła na mnie sprzęgły,
Żmije w duszy mej wylęgły?
Cóż robić mam?

SZATAN

Ja radę dam!
Wiesz, Synhedrjon dziś się zbiera
Na poważne swe narady...
Tobie droga się otwiera
Do nowej życia biesiady!
Mistrz w ich znienawidzon gronie...
Stracić radziby go chcieli...
Ogień zemsty, co w tem łonie
Zguby drogę Mu uścieli!
Ująć im Go w samotności
Pomóż. Dadzą ci zapłatę.
Wiesz, gdzie Mistrz najczęściej gości...
Powetujesz swoją stratę!

JUDASZ (*po długiem milczeniu*)

Ja jednak kocham Mistrza, bo On troski
Spędził mi z duszy, zratował w biedzie;
Spokój mi wrócił na chwilę Boski...

SZATAN

Na twoim koniu Mistrz się przejedzie!

JUDASZ

Nie kłam, obłudny! Mistrz tylko kwiaty
Ludziom uścielał;
Rad swych udzielał
I jakieś cudne niebieskie światy
Duszom wskazywał.
Pęta rozrywał,
Gorycze koił. Głodnych karmił chlebem,
Winem poił, a serca napełniał niebem!
Nie! Nie! Pokuso, precz ty odemnie!
I w piekieł nocne umykaj ciemnie!

SZATAN

Mistrza maska świętą była,
Lecz się pod nią zdrada kryła....
Zdrada waszego zakonu,
Nie zwalenie Romy tronu!

JUDASZ

Niech On zakon sobie zwala,
Niech nowe stanowi prawa!
Mnie sumienie nie pozwala...
Powieka się robi łzawa!

SZATAN

Oj! Nie Mistrza tobie szkoda!
To z żalu za Magdaleną
Krokodyle łzy ci płyną,
Podła z oczu ciecze woda!
Ona Mistrzowe kolana
W żarze serca obejmuje....
Całą duszą Mu oddana...
Jego głosem się lubuje...
A w tobie serce skowyczy!
Chce się wyrwać jako pies
Na żelaznej więzion smyczy!
W duszy twojej ryczy bies!!
Nigdy dziewy nie posiędziesz!
Zemsta tylko ci została....
Przez nią bogactwa zdobędziesz,
Kieska wpadnie ci niemała!
A gdy pozyskasz pieniądze,
Zapłatę sowitą w złocie,
Zaspokoisz swoje żądze,
Za tamtą mieć będziesz krocie!

JUDASZ

Ach! Żądza mnie pali wściekła!
Zemsta, pieniądz, miłość, żar!
Na dno wiedź mię czarcie piekła,
Niech twój na mnie działa czar!

SZATAN

Nie piekło, ale rozkosz bez miary
Będzie udziałem twego żywota!
Szał miłosny, wina pełne czary!
Lecz Synhedrjonu przekrocz dziś wrota!

(*znika*)

(*Na scenę wchodzi kilku apostołów*)

JAN

O jesteś, bracie.
Czekamy na cię.
Wiesz, że Mistrz w tym domu gości,
Dając dowód swej miłości.

JUDASZ

Wiem! Wiem! Lecz więcej niż wiedzieć potrzeba!

JAN

Chodź, bracie, przełamiem kęs białego chleba...

(Ciąg dalszy na stronicy 17)

Ciąg dalszy ze stronicy 6tej

Program klas organowych w większości wypadków nie przewiduje jednego działu, który w pracy organistowskiej ma znaczenie pierwszorzędne: literatury muzyki kościelnej. Poznanie twórczości kościelnej chóralnej i organowej, dawnej i współczesnej uchroniłoby organistów od posługiwania się w pracy utworami bezwartościowemi lub małowartościowemi, wyrobiłoby w nich krytycyzm przy wartościowaniu nowych utworów muzycznych.

Istnieją pozatem w Polsce szkoły specjalnie organistowskie: w Płocku, w Kielcach, w Przemyślu, w Katowicach i powstaje nowa — w Wilnie. Szkoły mają rację bytu jako typ średnich lub niższych szkół organistoskich. Nie znając dokładnie programu tych szkół i metod pracy nie możemy tu bliżej omówić ich działalności. Pożądanemby jednak było gdyby podobne szkoły nawiązały pomiędzy sobą kontakt i ustaliby wspólny program i wspólne metody.

Plaga w zawodzie organistowskim jest t. zw. prywatne nauczanie. Produkują organistów najczęściej ci ,którzy sami bardzo mało umieją. Taki organista podejmuje się w przeciągu lat 2 przygotować chłopaka do nowego fachu nie zważając ani na zdolności swego ucznia, ani na jego wiek. O muzyce w takiem nauczaniu mowy być nie może — jest to najzwyklejsza tresura, polegająca na wyuczeniu ucznia naciskania pewnych klawiszy i prymitywnego odśpiewywania pewnych melodji. W przyszłości dopiero tak przygotowany organista spostrzeże jak wielką mu krzywdę wyrządzono, zrozumie po niewczasie, że coraz trudniej utrzymać się mu będzie w obranym zawodzie i żadne kursy dokształcające nic mu nie pomogą, gdyż w jego wykształceniu niema żadnych podstaw, żadnego fundamentu. Ostrzegać wszystkich należy przed prywatnem nauczaniem, a szkodników którzy to czynią należałoby wprost pociągać do odpowiedzialności, jako bezprawnie nauczających i szkodę czyniących społeczeństwu.

Przed wojną zapoczątkowany był u nas nowy sposób nauczania — przez korespondencję. Polegał on na przesyłaniu pewnych drukowanych wskazówek i porad, na poprawianiu zadań i prac piśmiennych. Miał on swoje dobre strony — jeśli chodzi o naukę teoretyczną, lecz w muzyce nie można obejść się bez praktyki, a tego wyuczyć drogą korespondencyjną nikt jeszcze nie próbował.

Podobno istnieje i dziś w prowincjonalnem mieście polskiem pewna instytucja muzyczna, propagując awśród organistów naukę muzyki za pomocą korespondencji i "metodą skróconą", a nawet wydaje po pewnym czasie "dyplomy". Należy przestrzedz organistów, że "dyplomy" te przez nikogo poważnie nie mogą być traktowane.

Konserwatorjum Warszawskie przystąpiło do reorganizacji klasy organowej. Jako zasadę przyjęto 8 lat nauki ,z których pierwsze cztery na opracowanie repertuaru organowego o charakterze wirtuozowskim. Po pierwszych 4 latach mają być wydawane świadectwa, a po 8-iu dyplomy. Po zatwierdzeniu nowego projektu przez Ministra — postaramy się w "Piśmie Org." podać szczegóły nowego programu, który zdaniem naszem rozwiązuje całkowicie problem wykształcenia organisty.

Problem ten był u nas zawsze aktualny i dziś nie przestaje nim być.

(Pismo Org.)

Jak Walczyłem o Sławę

(Wywiad z Janem Kiepurą, znakomitym tenorem polskim)

Zbyt jeszcze jestem młody — mówił Kiepura — bym miał spoglądać wstecz na swą dotychczasową drogę życia. A przyznać też muszę, że w pośpiechu życia codziennego nie mam nawet czasu na rozmyślania nad przeszłością, tem bardziej, że przyszłość trzyma mnie kurczowo w swych objęciach. Dzisiaj jednak chętnie skorzystam z okazji i opowiem słów kilka o mem życiu dotychczasowem. Umożliwi mi to zresztą przeprowadzenie porównania między drogą, która leży przedemną a drogą, którą już w życiu przebyłem.

Urodziłem się dnia 16go czerwca 1902 roku w Sosnowcu Mój ojciec był i jest wciąż jeszcze właścicielem kilku nieruchomości w Sosnowcu i żyje w dobrych bardzo warunkach, uchodząc powszechnie za człowieka majętnego. Dlatego też w młodości swej miałem wszystko, czego tylko dusza chłopca zapragnąć może.

Uczyłem się w gimnazjum w Sosnowcu. Moje ambicje nie były zbyt wielkie Moje świadectwa szkolne były wprawdzie zawsze dobre, ale tylko dlatego, że pod koniec semestru studjowałem zazwyczaj bardzo intensywnie. O ile moje postępy w nauce nauczycieli mych zadawalniały, o tyle niezadowalniające było z ich punktu widzenia me sprawowanie w szkole. To też nie mijał prawie nigdy tydzień, by ojciec mój nie otrzymał zaproszenia do odwiedzenia wychowawcy, który przedstawiał mu wszystkie te skargi na mnie, które w ciągu tygodnia się nagromadziły. Jako uczeń, bardzo chętnie się biłem. Moja działalność nie ograniczała się tylko do bójek, jakie z kolegami staczałem w szkole. Byłem również zapalonym harcerzem. A jestem nim dotychczas, gdyż kto raz staje się skautem, ten pozostaje nim po wieczne czasy. Jest to coś w rodzaju przynależności, do jakiegoś zakonu. Już jako uczeń bardzo dużo śpiewałem, brałem udział w koncertach, studjowałem role Lohengryna i z Tonia. Moi przyjaciele już wtedy namawiali mnie do poświęcenia się karjerze śpiewaka. Razu pewnego w Krakowie odwiedziłem jednego z tamtjszych nauczycili śpiewu, który, usłyszawszy mój głos, strasznie się rozentuzjazmował i oświadczył, że mam istotnie "złoto w gardle". Uważałem się wtedy za drugiego Carusa i byłem z głosu swego bardzo dumniejszy niż dzisiaj. Myśl, że stanę się kiedyś sławnym śpiewakiem, nie opuszczała mnie ani na chwilę.

Po ukończeniu gimnazjum uczęszczałem przez pewien czas na wykłady uniwersyteckie gdyż życzył sobie tego mój ojciec W Krakowie i w Warszawie studjowałem prawo i ekonomję polityczną. Wziąłem się z energją do studjowania prawa rzymskiego, a zdanie "mater semper certa et pater est quem nuptiae demonstrant" po dziś dzień pozostało mi w pamięci. Muszę dalej zaznaczyć, że z powodzeniem złożyłem trzy z czterech egzaminów, przepisanych dla studentów trzech pierwszych roczników.

Nie ulega wątpliwości, że uzyskałbym stopień doktora praw, o ile by namiętność śpiewacka nie opanowała mnie tak bezgraniczine. Z wiedzą ojca uczyłem się podczas mych studjów uniwersyteczkich również śpiewu, pobierają lekcje u prof. [illegible]ńskiego i Leliwy, znakomitych pedagogów, którzy podczas długoletniego pobytu w Italji, oswoili sobie w zupełności włoską technikę śpiewu. Jednak ojciec mój, który prawdopodobnie obawiał się, że dla śpiewu mógłbym zaniedbać, albo nawet całkowicie porzucić studja uniwersyteckie, zakazał mi wkrótce brać lekcje śpiewu. Ojciec mój nie mógł sobie wyobrazić, by i śpiewak mógł być człowiekiem powszechnie szanowanym. Czuł jakiś specyficzny wstręt do powołania, któremu pragnąłem życie swe poświęcić. Życzeniem jego było, bym najpierw ukończył studja i otrzymał tytuł doktora, i groził mi, że w przeciwnym razie przestanie mi udzielać zapomóg pieniężnych.

Jeślibym przed naleganiami ojca ustąpił, byłbym dzisiaj niewątpliwie doktorem praw i adwokatem w jakiemś małem miasteczku prowincjonalnem. Byłbym mile widzianym w miejscowem towarzystwie, dla którego mój śpiew byłby przyjemną rozrywką popołudniową. Ja jednak ojca nie słuchałem i poszedłem za swym głosem wewnętrznym. Postanowiłem uczynić wszystko, by nareszcie marzenie moje zostało spełnione.

Rozeszłem się z ojcem. Bez grosza w kieszeni pozostałem w Warszawie. Chciałem stać się wielkim śpiewakiem. Ale w tym celu trzeba było studjować, trzeba było żyć. A ja środków na to miałem.

W czasie tym często wyjeżdżałem na prowincję, by w jakiemś małem miasteczku śląskiem, lub kresowem za 20—25 złotych wystąpić na koncercie lub w teatrze. Było to wynagrodzenie bardzo skąpe, a do tego jeszcze wydatki na podróż, pochłaniały połowę otrzymanego honorarjum. A jednak, jak szczęśliwym byłem, kiedy okazja taka się nastręczała. Mieszkałem podówczas w małym pokojku z 3 przyjaciółmi. Umeblowanie pokoju tego składało się z dwóch łóżek i kilku jeszcze gratów. Pomimo to dobry humor nigdy nas nie opuszczał. Przez cały dzień śpiewałem, a podwórko, na które prowadziły okna naszego pokoiku, było świadkiem mego pierwszego powodzenia. Wszystkie kucharki i pokojówki przysłuchiwały się z podziwem memu śpiewowi, a kiedym kończył, darzyły mnie długo niemilknącemi oklaskami. Ale nie, było mi sądzonem zaznać rozkoszy oklaskiwanego artysty nawet na naszem skromnem podwórku. Bo oto jeden z mych kolegów (dzisiaj jest on wicekonsulem w Katowicach) po ukończeniu przezemnie piosenki podchodził zawsze do okna i kłaniał się głęboko rozentuzjazmowej "publiczności". Wszyscy w domu myśleli, że to on jest tym świetnym śpiewakiem, a kiedy z nim razem schodziłem ze schodów musiałem ze zgrozą przyglądać się rozmarzonym spojrzeniom, jakiemi przyjaciela mego darzyły pokojówki, przekonane, że on to właśnie przed chwilą tak zachwycająco śpiewał.

Tymczasem mój stan materjalny pogarszał się stale. Postanowiłem zrobić ostatnią próbę i powiedziałem sobie, że o ile i teraz nic nie zdołam wskórać, to pójdę do ojca, rzucę mu się do nóg i prosić go będę o przebaczenie. I z odwagą, potęgowaną z rozpaczeniem, poszedłem do opery warszawskiej. Odśpiewałem kilka arji i piosenek przed gronem znawców. Czułem, że śpiewam slabo, równocześnie jednak uświadamiałem sobie, że śpiew mój wywarł pewne wrażenie. Znawcy zauważyli widocznie, że drogą usilnych studjów mógłbym do czegoś doprowadzić. Polecono mi nauczyć się kilku aryj z "Fausta" i proszono, bym za kilka dni przyszedł raz jeszcze. — Przyszedłem, śpiewałem i ..... dostałem do nastudjowania całą rolę z "Fausta". Miałem tedy śpiewać w operze warszawskiej.

Każdy chyba zrozumie, jaki byłem w tej chwili szczęśliwy. A więc moje marzenie spełnić się miało wcześniej, niż na to liczyłem. W kilka dni potem wezwano mnie do teatru i oświadczono, że wieczorem odegrać mam podrzędniejszą rolę w "Halce". Rola, którą otrzymałem była wprawdzie małą ,ale bądź co bądź, miałem teraz możność wystąpić publicznie na deskach wielkiego teatru stołecznego. Za ten mój pierwszy występ otrzymałem nawet wynagrodzenie w postaci 5 złotych polskich. Dnia 11-go lutego 1925 roku debiutowałem w roli Fausta. Miałem powodzenie i otrzymałem engagement. Przez cały rok śpiewałem w operze warszawskiej. Moje role nie należały wprawdzie do pierwszorzędnych, ale powodzenie miałem zapewnione. Na podstawie mych występów warszawskich, które wykazały, iż posiadam istotnie wszelkie dane, by stać się dobrym śpiewakiem, udało mi się nawet nawiązać powtórnie kontakt z rodziną.

Latem 1925 roku wziąłem udział w wielkim konkursie śpiewaczym, który odbył się w warszawskim hipodromie. Liczni z pośród najprzedniejszych śpiewaków polskich i zagranicznych ubiegali się tu o zaszczytny tytuł "króla polskich tenorów". Ku ogólnemu zdziwieniu najlepiej podobał im się młody i stosunkowo mało znany tenor polski. Wśród ogólnego entuzjazmu przyznany mi został tytuł "króla". Obecny na konkursie pewien impressario paryski natychmiast zaproponował mi wyjazd do Paryża. Równocześnie wcisnął mi do ręki bilet kolejowy do stolicy

- Ciąg dalszy nastąpi -

11

12. Zróbcie mu miejsce, Pan idzie z nieba...

Andante.

Tenory.

Basy.

1. Zrób - cie Mu miej - sce Pan i - dzie z nie - ba
2. Pieśń chwa - ły Je - go Śpie - waj z we - se - lem

Pod przy - mio - ta - mi u - kry - - ty chle - - ba
On two - im oj - cem On przy - - ja - cie - - lem

O - tocz go w ko - ło Rze - szo wy - bra - - na
Więc za - ście - laj - cie Kwia - ta - mi dro - - gi

Przed Two - im Bo - - giem zgi - naj ko - la - - na.
Kto - rę - dy Pań - - skie iść bę - dą no - - gi.

4

2 Otoczon świetnem gronem Aniołów...

Andante maestoso.

Tenory.

Basy.

1. O - to - czon świet - nem gro - nem A - nio - łów Dzi - wiąc try - um - fem świat ca - ły
2. Za - pła - kał bo - lał nad grzesz - nym lu - dem Nim pra - wdę w ser - cach od - ro - dził

Z po - śród - ka wier - nych swych a - po - sto - łów Wzniósł się do nie - ba Pan chwa - ły.
Nim zgła - dził grze - chy o - ku - pił cu - dem I lu - dzi z Bo - giem po - go - dził.

3. Salve Regina.*

Tenory.

Basy.

1. Sal - ve Re - gi - na Za - wi - taj kró - lo - wa,
Mo - nar - chini nie - ba Zie - mi ce - sa - rzo - wa.

* Może być śpiewane także o ton wyżej.

5

f

Wi - taj wiecz - ne - - go ma - tu - chno Sy - na Za - wi - taj, za - wi - - taj Sal - ve Re - gi - na.

4. Ty, której berła ląd i morze słucha.

Largo.

Tenory.

Basy.

f *ff* *p*

1. Ty, któ - rej ber - ła ląd i mo - rze słu - cha, je - dy - - na mo - ja po Bo - gu o - tu - cha O gwiazdo mor - ska, o świę - ta dzie - wi - co, na - dzie - i mo - ich nie - biań - ska ko - twi - co!

2. O ja - ka u - fność w mem się ser - cu ro - dzi że zwać cię Mat - ką, zwać sy - nem się go - dzi Na sro - gich gnie - wach fal mor - skich po - pły - nę Twej łas - ki pe - wien wśród zgu - by nie zgi - nę!

UNIWERSALNY SAMOUCZEK — CZĘŚĆ TEORETYCZNO - PRAKTYCZNA

już mu bło - go. Śmiałym krokiem wol-no pły - - nie,

jak wrzecio-no się nie krę - ci, cmo - knie w rączkę

swą bo-gi - nię i o-świadczy ser - ca chę - ci.

C-dur.

218a.

c-moll.

218b.

e-moll. Melodja ludowa.

219. Nie wy - pę - dzaj

pa-ste-re-czko o-wiec na ro - się, na ro - się,

bo-byś so - bie po-ma-cza - ła nóż-ki swe bo -

se, da da-na da-na, nóż-ki swe bo - se.

f-moll. Moniuszko- Pieśń poranna.

220. Wstawajcie dzie - ci, świ-ta na

dwo - rze, już od go - dzi - ny krzątam się sam, —

— już z za pa - gór - ka słoneczko Bo - że brzask na dzień

do - - bry prze-sy - ła wam, prze-sy - ła

wam, — blask na dzień dobry prze-sy - ła wam. —

d-moll. Moniuszko-„Widma".

221. A kto proś - by nie po-słu - cha

i-mię Oj ca, Sy-na, Du - cha! czy widzisz Panski

krzyż? nie bierzesz ja - dła na-po - ju, zo - stawże nas

w po - ko - ju, a kysz! a kysz! a kysz!

Sekunda zwiększona.

222. do re mi re mi do re do mi fa sol

Już wydany drukiem i jest do nabycia w Wydz. Muz. i Księg., B. J. Zalewski· Cena 25c.

Czas odnowić prenumeratę Echa Muzycznego na rok 1929 i nadesłać $2.00



Obudźmy Tradycje Nasze Narodowe

Komu nieznane są zwyczaje w Polsce, chodzenie z szopką w czasie Bożego Narodzenia.... a już dla śpiewaków, kolędowanie w gronie swych przyjaciół, sprawia bodajże największą przyjemność i pozostawia niezatarte ślady miłych wspomnień na długie lata. W szczególności nasze chóry narodowe powinny ten przepiękny zwyczaj wprowadzić, mieć w swym repertuarze kilka Pastorałek Ludowych przy nadchodzących świętach, a które firma B. J. Z. w Chicago postarała się sprowadzić z Polski: trzy Pastorałki Ludowe na chór żeński z męskim, "Gloria-Gloria" na chór mieszany "Hej nam hej" i na chór męski "Hej nam hej," a teksty tychże załączamy poniżej. Muzykę opracował T. O. Mański w sposób przystępny a capella. Pastorałki te bardzo nadają się do publicznych występów koncertowych na scenie, a którykolwiek z chórów to rozpocznie, napewno zyska moralnie i finansowo. Tekst prosimy przeczytać z uwagą: — Ileż tam humoru polskiego znajdziemy?.... nie w wyszukanych słowach, lecz w prostej naszej mowie ludu, którą kompozytor T O. Mański ubrał w przepiękną harmonję, tworząc z tego dziełko pożyteczne dla chórów śpiewaczych, z czego powinniśmy korzystać, by obudzić tradycje narodowe, tu na obczyźnie.

"Gloria -- Gloria"

Pastorałka Ludowa No. 2.

Na chór 4-ro głosowy żeński i męski a capella

(CENA 60c) UŁOŻYŁ T. O. MAŃSKI (CENA 60c)

Przy zamówieniu w większej ilości, cena zniżona.

Kompletny tekst do tej pastorałki, — jak niżej

Gloria, gloria in excelsis Deo, in excelsis,
Gloria, gloria, et in terra pax hominibus,
Bonae voluntatis, gloria, gloria, gloria.
Słyszysz Kuba, co to jest? Ja się go bardzo boję,
Co to woła "Gloria", we mnie drży dusza moja.
Spytaj się go czego chce, by nam nie zajął owce,
Gadaj ty z nim ja nie śmiem, i co za jeden niewiem,
Zawdy woła "Gloria", we mnie drży dusza moja.
Jać się go także boję, ledwo na nogach stoję,
Patrzeć nie śmiem na niego, idzie wielki strach z niego.
Coś nowego powiada, jakąś nam radość zjawia,
że się Ten miał narodzić, co nas miał wyswobodzić,
Z mocy czarta, do nieba, przywitać nam Go trzeba.
O witajże Paniczu, z nieba prawy dziedzicu.
Czemu ubogo leżysz zimno wielki mróz cierpisz.
Jaś daruje owieczkę, Kuba masła fareczkę,
Krzystek przyniósł barana, dla Ciebie, swego Pana,
Nie chciej nas zapominać, kiedy będziesz królować.



"Hej, nam Hej"

Pastorałka Ludowa No. 1.

Na chór mieszany a capella lub z organami

(CENA 60c) UŁOŻYŁ T. O. MAŃSKI (CENA 60c)

Przy zamówieniu w większej ilości, cena zniżona.

Kompletny tekst do tej pastorałki, — jak niżej

Hej, nam hej! Hej, nam hej! Weselmy się, hej!
Radujmy się hej! Pożądany narodził się,
Pożądany narodził się, hej, nam hej!
Hej, nam hej! Hej, nam hej! Anieli się w niebie cieszą,
Pasterze do szopy spieszą, hej, hej, hej,
Opuścili swe bydlęta, a pobrali instrumenta, hej, hej, hej,
Hej, nam hej! Hej, hej, hej!
Stach najpierwszy na swym rogu,
Rozkazał rżnąć chwałę Bogu,
Hej, hej, hej, hej, hej, hej,
Wawrzko mały tnie w cymbały, Knapik wali na regali,
Wojtek ryczy na basicy, Kasper goli na wioli,
Hej, nam hej, hej nam hej, hej, hej, hej,
Jacek Krupa hej, hej, w dromle chrupa, hej, hej,
Jarosz bzdurzy, hej, na badurzy, hej!
Hej, nam hej! Hej, nam hej! A gdy się już hej,
Dość nagrali, hej, pokłon Panu oddawali,
Pokłon Panu oddawali, hej, nam hej!
Hej, nam hej! Hej, nam hej! Do Betleem gdy przybiegli,
Szopę ze wszech stron oblegli, hej, hej, hej,
Poustawiali się wszyki i wzięli się do muzyki, hej, hej, hej,
Hej, nam hej! Hej, hej, hej!
Ruśniaczkowie, śpiewaczkowie,
Fiedor, Jantor pierwszy Kantor,
Hej, hej, hej, hej, hej, hej,
Zaś dyszkantem Jur z Walentem, Dymitr, Warga w uszy targa,
Kontralty i tenory, podzielili na dwa chóry
Hej, nam hej, hej, nam hej, hej, hej, hej!
I trębaczów, hej, hej, na partye, hej, hej,
Ow nad tego hej, lepiej wyje, hej!
Hej, nam hej! Hej, nam hej! Potem każdy do swej trzody
Wrócił, nie doznawszy szkody, hej, hej, hej,
Na to Boże narodzenie wesel się wszystko stworzenie, hej, hej, hej,
Hej, nam hej, hej, hej, hej!
Stasiek z Dębni w kotły bębni,
Fabijanek trąbi w dzbanek,
Hej, hej, hej, hej, hej, hej,
Tomek łomie na puzonie, Furgoł doi na oboi,
Filip plecie na kornecie, Krzyś bełkocze na fagocie
Hej, nam hej, hej, nam hej, hej, hej, hej,
Szymek Chruściel, hej hej, kwintę spuscił hej, hej,
Wciąż od ucha, hej, smyczkiem rucha, hej!

"Hej, nam Hej"

Pastorałka Ludowa No. 3.

Na chór męski a capella lub z organami

(CENA 60c) UŁOŻYŁ T. O. MAŃSKI (CENA 60c)

Przy zamówieniu w większej ilości, cena zniżona.

Kompletny tekst, patrz pod Pastorałką No. 1.



Śpiewaj Ludu!

Śpiewaj ludu polski złoty,
Wypowiadaj swe tęsknoty
U orania, u zasiewu,
Póty serca, póki śpiewu!

—o—

Kronika.

Dn. 27-go i 28-go maja r. b. odbył się w Toruniu Zjazd Chórów Zjednoczenia Polskich Związków Śpiewaczych—związku pomorskiego. Na zjazd przybyły 43 chóry, nie licząc 3 miejscowych. Odbyły się popisy, do których stanęło 47 chórów, w tem 23 męskich i 32 mieszane. W wyniku popisów konkursowych największą ilość punktów otrzymał chór męski Lutnia z Torunia.

◇ ◇ ◇

Ukazał się drugi zeszyt wydawnictwa Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Muzyki w Warszawie. Treścią tego zeszytu jest: Marcin Mielczewski "Deus in nomine tuo" Concerto a 4: Basso solo con 2 Violini e Fagotto con Basso d'Organo — według druku z r. 1659 wydali i opracowali A. Chybiński i K. Sikorski.

◇ ◇ ◇

W warszawie i w Krakowie koncertował w m. czerwcu słynny fiński chór mieszany "Suomen Laulu". W programie koncertów tego chóru figurowały utwory i religijne dawnej i współczesnej muzyki.

◇ ◇ ◇

Dyrektorem Wyższej Szkoył Muzycznej im. F. Chopina w Warszawie został znany kompozytor i krytyk muzyczny A. Wieniawski.

◇ ◇ ◇

Prof. dr. Adolf Chybiński został obrany na r. 1928-29 dziekanem wydziału humanistycznego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

◇ ◇ ◇

W lipcu r. b. umarł w Krakowie dyrektor Konserwatorjum Muzycznego — Wiktor Barabasz.

◇ ◇ ◇

W Niemczech powstała specjalna Rada organowa, zadaniem której będzie czuwanie nad rozwojem muzyki organowej w kraju. Prezesem tej rady został obrany prof. dr. Straube z Lipska.

◇ ◇ ◇

Na zjeździe eucharystycznym we Lwowie ks. prof. H. Nowacki z Warszawy wygłosił na jednem z plenarnych posiedzeń referat o znaczeniu dla liturgji chorału gregorjańskiego, oraz chór pod jego dyrekcją wykonał szereg utworów choralnych.

◇ ◇ ◇

Z powodu 10-lecia niepodległości Estonji odbył się w Tallinie zjazd chórów estońskich. Udział wzięło w tym zjeździe 15,000 śpiewaków w 450 chórach. Zjazd w połączeniu z popisami chóralnemi trwał 3 dni.

——o——

To i Owo

Polka Rozpoczyna Sezon Operowy w Chicago

——o——

CHICAGO. — Po raz drugi w historji miasta Chicago sezon opery chicagoskiej inauguruje polska śpiewaczka. Gdy w dniu 3-go listopada 1910 roku wówczas nowo zorganizowana jako pierwsza stała trupa operowa "Chciago Opera Co." otwierała pierwszy swój sezon "Aidą," rolę tytułową śpiewała wówczas Janina Korolewicz Waydowa.

◇ ◇ ◇

Sezon operowy tego roku w środę 31 listopada otworzy również Polka, mianowicie Marja Olszewska, kontralto, która odśpiewa rolę tytułową w znakomitej operze Bizeta "Carmen." Tak więc po długiej niebytności wracają polscy śpiewacy na scenę opery chicagoskiej, choć i poprzednio nie mieliśmy ich zbyt wielu. Poza Korolewicz Waydową śpiewali tu tylko Reszkowie, a w najbliższej przyszłości śpiewać będzie Marja Olszewska. Od polonji chicagoskiej zależy żądanie więcej śpiewaków, polaków i polek, a z czasem wystawianie i polskich oper.

◇ ◇ ◇

Zarząd operowy przygotowuje "Carmen" ze szczególnym pietyzmem i dobór artystów jest pierwszorzędny. Na specjalną uwagę zasługuje fakt, że rolę "Carmen" śpiewa kontralto. Rolę tenorową będzie śpiewać Rene Maison, nowy tenor przybyły z Belgji.

◇ ◇ ◇

Polonja chicagoska przygotowuje się do licznego uczestniczenia w pierwszym występie polskiej śpiewaczki i do owacji, na jaką w całej pełni zasługuje.

◇ ◇ ◇

Krakowska Trąbka Hejnowała Będzie w Ameryce

WASHINGTON, D. C. — W ubiegłym roku bawił w Krakowie profesor z Dartmouth Coll. w Ameryce, Eric Kelly, — który przywiózł z Ameryki szkatułę z ziemią z pobojowisk amerykańskich z czasów walk o niepodległość. Szkatułę tę umieszczono w mogile Kościuszki. Profesor Kelly, interesujący się wielce historją i kulturą Polski, wydał obszerną monografję Krakowa, przyczem wyraził życzenie, aby miasto Kraków wypożyczyło mu trąbkę, na której strażnik wygrywa co godzinę hejnał. Trąbka ta będzie obwożona po całej Ameryce, gdzie są większe skupienia Polaków. Prezydjum miasta wysyła w tych dniach zabytkową trąbkę do Ameryki, oznaczając termin zwrotu na 31 marca 1929. Przesyłka mieści się w dużej drewnianej kasecie wyścielonej wewnątrz pluszem ozdobionym wstążkami o barwach państwa i miasta.

JUDASZ

Ja do stołu wraz nie siędę;
Chleba łamał też nie będę!
Inne mnie zadanie czeka...

PIOTR

Czemuż Judasz stąd ucieka? (*zatrzymuje go*).

JUDASZ

Nie tykaj mnie, bom nieczysty!

JAN

Mistrz oczyści cię świetlisty!

JUDASZ

Odejdźcie, proszę, idźcie na biesiadę!

JAN

Znowu zamyślon, lecz go opuści,
Gdy Mistrz słodyczy wzrok w duszę spuści,
Wygoni z serca jego szkaradę...
Niech zostanie w samotności,
A my chodźmy, gdzie Mistrz gości...

(*idą ku domowi*)

JUDASZ

Biedna moja dusza, biedna!
Opuszczona, nieszczęśliwa!
W pośród ludzi sama jedna.
Zgarbiona, zraniona, krzywa!
A me serce tak kochało
Ową dziewę miedziowłosą!
Naraz wszystko się rozwiało...
Mistrz los przeciął swoją kosą!
Ona na Mistrza strudzone nogi
Wylała wonie aloesowe
I w bujne włosy czerwono płowe,
Jakoby w jedwab obtarła drogi!
A może kiedyś króla koronę
Rabbi na głowę włoży Judzkiego?
Ja tułacz pójdę w nieznaną stronę,
Nikt nie przygarnie nieszczęśliwego!...
By zaś ta chwila nie nastąpiła,
Do Jeruzalem zwracam swe kroki.
Już moja dzisiaj godzina wybiła,
Spełnię, co losu pisały wyroki!

(*Szatan przystępuje i bierze go za rękę*)

JUDASZ (*dalej*)

Nic od zamiaru mnie nie powstrzyma —
Przed Synhedrjonem oskarżę Pana.
Czuję, że ktoś się szaty mej ima,
Ręka demona, czy też szatana?

SZATAN

Chodź, Judaszu! Czas! Kiesa gotowa!

JUDASZ

Rozkosz! Zabawy! Dziewy! Hulanki!
Bądź Magdaleno na wieki zdrowa!
W inne ja idę dziś zalecanki!

(*Obaj z szatanem szybko wychodzą*)

Kortyna spada.

KONIEC AKTU DRUGIEGO

AKT TRZECI

(*Scena przedstawia dziedziniec przed pałacem arcykapłana Kajfasza. Na nim pełno ludu. Przed bramą stoją na straży słudzy arcykapłańscy.*)

CHÓR

Co się stało? Co się stało?

SŁUGA

Zaczekajcie jeszcze mało!

JUDASZ (*wychodzi z domu trzymając w ręku kieskę*)

JUDASZ

Srebro mam! Mistrz ucieknie...
Sam lud więzy mu pozrywa,
Gdy doń słowo swoje rzeknie...

(*Z tłumu wydziera się Magdalena z rowianym włosem.*)

CHÓR

Jakaś nieszczęśliwa dziewa!...

MAGDALENA (*do Judasza*)

Gdzie Mistrz mój? Gdzie Pan?

JUDASZ

Czemu pytasz? Wszak wiesz sama...

MARJA

W ręce Synhedrjonu dan?
Więzienna go zamkła brama?

JUDASZ

Złoto mam! Ze mną zmykaj!
Uciekajmy gdzieś w dal! Precz!

(*Chce ją ująć*)

MARJA (*wydobywa z pod fałdów sukni miecz*)

Precz odemnie! Nie dotykaj,
Bo ci w łono wbiję miecz!

JUDASZ (*wydziera jej broń*)

Szalona niewiasto! Próżny trud!
Mistrz uwolni się przez cud!

MARJA

Tyś Go sprzedał? Ty? Ty, ty?!

JUDASZ

Tak, sprzedałem! Otrzyj łzy!
Mistrz nie zginie!
On wywinie
Się! Mnie złoto zostanie!

MARJA

Podłoto! Tyś sprzedał narodu Zbawienie!

JUDASZ

Mistrz nigdy nie zginie, nie zginie!

CHÓR

Długo Synhedrjon uradza
Nad proroka ciężką dolą,
Który naród cały zdradza,
A nas nogi stać tu bolą...

MARJA

Słyszysz?- Słyszysz, co lud prawi?
Pana mego nie wybawi!

J U D A S Z

Mistrz sam starga więzy, pęta...

MARJA

Jednak tłuszcza ta zawzięta...

(*Kajfasz wychodzi na ganek; lud kłania mu się nisko.*)

CHÓR

Cześć ci i chwała, arcykapłanie!
Niech twoje usta przemówią, panie,
Jak nasza Wielka Rada Wysoka
Postąpić zmierza względem Proroka?

K A J F A S Z

Obala zakon, bluźni Jehowie...
Przez usta moje Rada to powie:
Winien jest śmierci Prorok fałszywy!
Z rąk naszych nigdy nie wyjdzie żywy!
Rzymska, śmierć jego potwierdzi władza.
Prorok cezara Romy też zdradza!...

C H Ó R

Więc nam go dajcie, a my Piłata
Zmusim, by oddał go w ręce kata...

MARJA (*staje wprost przed Kajfaszem*)

Kłamco podły! Obłudniku,
Co przedstawiasz Pana władzę!...
Ty ospały rozpustniku!
Twoja dusza jako sadze,
A twe serce podłe srodze!
Co ci Mistrz zawinił, czarcie?
Czy On stanął na twej drodze,
Żeś się zawziął nań uparcie?

K A J F A S Z

Precz odemnie, nierządnico,
Co znieważasz moją władzę,
Bo cię, podła ty grzesznico
Do więzienia wraz z nim wsadzę!

MARJA (*do Judasza*)

Cóż ty na to, synu piekła?
Jemuś sprzedał swego Pana?

K A J F A S Z

Czy słyszycie, co ta rzekła
Na mnie? Na arcykapłana?!

MARJA

Co się dzieje? Ludzie mili!
Kogo wyście osądzili?
Podłe wasze są wyroki,
Co na śmierć dają Proroki!

(*Zjawia się wojsko rzymskie z centurjonem Kassjuszem.*)

KAJFASZ (*do swoich sług*)

Związać ową dziewę w pęta
I wtrącić zaraz do lochu!
Może tam się opamięta....

MARJA (*do Judasza*)

Przeklęty bądź ty Molochu!
(*Judasz chwyta się za włosy i ucieka*)
(*Słudzy arcykapłańscy chcą brać Marję*)

KASSJUSZ

Kto się tknąć ją mi poważy,
Żołnierskiej go oddam straży!
Wiedzże cny arcykapłanie,
Że tu Romy jest władanie!

K A J F A S Z

Ja skłaniam głowę przed Romy władzą
I w dowód oddam wam buntownika.
Niechaj proroka tu przyprowadzą!
Piłat niech w jego uczynki wnika!
Zakon obraził; według zakonu
Winien jest śmierci. Cezara z tronu
Chce zrzucić Romy, to wasza sprawa;
Przed waszym niechaj pretorem stawa!

KASSJUSZ

Więc mi oddajcie proroka tego
I ze mną chodźcie skarżyć na Niego.
Cny Poncjusz Piłat sprawę rozsądzi,
Kto z was ma słuszność, a kto zaś błądzi.

MARJA

Kassjuszu, puść mnie do prokuratora!
Za to ci wszystko oddać będę skora...
Wszystkie me skarby, klejnoty, me ciało,
By prośbie mojej zadość się stało!
Mistrz mój niewinny. Przekonam Piłata;
A wasz namiestnik nie ma serca kata.
Wiem, że on wyrok wyda sprawiedliwy
I Pan mój wyjdzie niewinny i żywy!

KASSJUSZ

Serce się moje oraz dusza kraje,
Że taka miłość może być w niewieście,
Która ma sławę niepochlebną w mieście...
Chodź ze mną, własną ci opiekę daję.
Ty Krassie moje zajmij stanowisko.
Ja odprowadzę dziewę do Piłatta,
By nie narażać jej na pośmiewisko.
(*wychodzi z Marją*)

ŻOŁNIERZE (*patrząc za odchodzącą*)

Cudna, urocza, jak korona świata —

KAJFASZ

Właśnie tam słudzy wiodą buntownika.
(*Wśród sług ukazuje się postać Chrystusa*)

CHÓR (*do żołnierzy*)

Wiedźcie wraz z nami go do namiestnika!

Kortyna spada.

KONIEC AKTU TRZECIEGO

—o—

(Ciąg dalszy w następnym numerze)

Stanisław Moniuszko

DZIEDZICTWO, ŻYCIORYS I MUZYKA

Zarys Biograficzny.

Napisał
Bolesław Wilczyński.

(Ciąg dalszy z zeszłego numeru)

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Dziedzictwo.

I.

Ród Moniuszków pochodzić ma od dwóch braci rycerzy, przybyłych w XV wieku z Rzymu do Polski, ażeby wziąć udział w ruchach orężnych i pozyskać przywileje, jakimi naówczas cieszyć się mógł żołnierz bitny. Każdy z tych awanturników, urodzony Moneo, przyjmując znamię ojczyzny przybranej, zgodził się chętnie, by w indygenacie brzmienie nazwiska krajowe dało odprawę włoskiemu, co nastąpić musiało tem koniecznej, że uszlachcenie ich stwierdzał herb rdzennie polski — krzywda. Położyć zasługę i otrzymać uznanie — wszak to bodziec nie mały dla samopoczucia. Uprzywilejowanym wypada zażegnać w sobie cudzoziemczyznę, wyrzec się rycerskości błędnej i działalność skierować na drogę pracy spokojnej, obywatelskiej. Krzywdzice osiedlili się w ziemi bielskeij, w województwie podlaskiem. Tu miało być usłanem gniazdo nowe, znać dość zasobnie i starannie, skoro starczyło na szereg pokoleń dugi i coraz szerzej zasilany, więc na poczet ludzi rządnych i czynnych, zacnych i cnotliwych. W parafii Goniądzkiej wyróżniano sioła: Wielkie Moniuszki, Klewiankę i Samogorówkę, gdzie wygodnie siedział pan Piotr, zaś później Mateusz, Tomasz i Wojciech Moniuszkowie, dbali o gospodarkę i dostatek nie mniej, niż o przymioty moralne i spójnię rodzinną, baczni na źródło rozterki — biedę i chciwość, a więc gotowi używać nie samolubnie, lecz przez miłość ludzką, poczucie obowiązku i wspieranie swojaków ubogich. Lecz dni pogodnych, niezamąconych przez fatalizm, czyż dużo znaczą dzieje zabiegów ludzkich? Gdy powodzenie osłabi rozwagę i wyda wolę na łup zachcianek bezkarnych, wtedy przybywa postać grozy, której pilno wnieść wątek tragiczny na scenę pożycia domowego. Czemuż potomek Piotra w szóstem pokoleniu, Józef Moniuszko, podczaszy brański, wolał, po śmierci cnej żony, obdarzyć dzieci macochą i liczyć na pomoc wątpliwą, niż wytrwać na stanowisku ojca, zmuszonego czuwać podwójnie, byle obojętnoś lub złość nie wkradły się tam, gdzie żyć powinna pamięć matki troskliwej? Drugą pana Józefa małżonkę odznaczały wady, których znieść nie mógł syn z pierwszej, Stanisław, młodzieniec zażywny, rzutki i do wyzwoleń skory, a ufny w swą samodzielność, bystry umysłem i czuł sercem. Mam cierpieć ucisk bezprawia, rezkł, wyswobodzę się przez oddalenie i co mi brakuje znajdę po za domem, bacząc, bym z pomiędzy serc obcych, zasługujących ledwie na życzliwość, wyróżnić i dla siebie pozyskać umiał istotnie dobre a czci godne. — Co postanowił — wykonał bez zwłoki.

Bya wiosna. Kalendarz znaczył rok 1750 i wskazywał na dzień tytgodnia 5-ty przed Zielonemi Świątkami. Stanisława wypędzała z domu rozterka, zaś ciągnął na drogę pielgrzymów urok ciepła, promieni słonecznych i miłosnej wieszczby w naturze. Ze jednak geniuszki wiosny, igrając, nie dają rady trzeźwej, że raczej uwodzą blaskiem barw i wzywają dusze czułe do udziału w rozkosznej wszech jestestw uczcie, o tem młodziana ostrzegły drogi rozstajne. Wybór trudny. Kto mu wskaże właściwą, gdy wszystkie zdają się być jednako prostemi i prowadzą do celów jednako niewidzialnych? W takich wypadkach skutecznym bywa psychiczny do wnętrza zwrot jaźni zaniepokojonej. Wszak prożba o pomoc, zawarta w gorących słowach modlitwy, to tylko forma, osłaniająca potęgę samopoduszczenia i zmianę stanu, ilekroć władza kierownicza, potrącano przez czynne w jednym kierunku natężenie uczuć i myśli, zdobywa na chwilę wysoki stopień samorządu. Miałażby modlitwa zaostrzyć wzrok i natchnąć zbiega przedmiotowo w sprawie wyboru? Bynajmniej. Ona wzmocniła jego wiarę dobrą, usuwając chwiejność i otwierając przed nim wejście w świat o tyle piękne, o ile jej twórca powita w sobie, utrwali i wykształci wolę bohatera. Szesnastoletni Staś, już pełen otuchy, jakby weń wstąpił duch twórczy, rozpoczyna wędrówkę śmiałą, bezzasobna, zbywając drwinami głód i twardą pod mostem pościel. Tak minął wioskę Różanystok, gdzie od dobrodziejów zakonnych otrzymał należny ubóstwu kęs bezpłatny, minął szereg włości gościnnych, wreszcie Sejny i znów siedziby ludzi życzliwych, aż do wielkiej drogi, co rzesze litewskie wiod.a bezpiecznie ku stolicy.

Czem jest miasto, zwłaszcza główne, urządzone tak, ażeby w kraju punkt dośrodkowy stanowić i licznym potrzebom zaludnienia zadość czynić mogło, o tem syn pana Józefa pewnie wiedział, jeśli nie z wrażeń żywych to z opisów i opowiadań. Dla czegóż podążył do Wilna? Jakiemu instynktowi uległo dziecię natury, chowane na wsi, nawykłe do swobody i nie krępowane powagą sztuki? Ład grodzki — architektura, zwyczaje, policja — nie nęcii młodzieży, której zmysły zakosztowały darów wielorakich wśród bujnej i mało uprawnej macierzy. Tam przymus i dyscyplina szkoły, chłód gromady, zbytek wytworny i obowiązki uciążliwe — tu stosunki patriarchalne i wielce miła sielanka uczuć szczerych, zabawy dowolne a troski lekkie i krótkotrwałe. Stasiowi niewątpliwie żal było tłumić w sobie sympatje wieśniaka; że jednak stłumił, cenić w tem należy siłę samopomocy, okazaną na wstępie przez złamanie przeszkody wewnętrznej. Za stolicą przemawiał w nim instynkt porządku i sztuki; do grodu jęło zagrzewać go tętno junaków szlachetnych, uzdolnionych i pracowitych, żądnych wiedzy i wskazówek rozumnych. Ubogi, pozbawioy tarczy rekomendacyjnej, jako zbieg, czemże zwróci na siebie uwagę możnych? Chyba powierzchownością. Lecz wrażeniem najpierwszem, chociażby najbardziej dodatniem, nie zdobywa się praw do zaufania, ani wyższych w hierarchji społecznej stopni. Nie dziw, że Staś zaczął od posług przy paniczach, przyjmując bez wstydu ofiarę nizką, którą spodziewał się wyzyskać na korzyść szlachectwa ukrywanego. Chłopcy magnata chodzą do szkoły. Czemużby ten, ujęty poprawnem posługacza postępowaniem, a przekonany, że natura nie płodzi lokajów, miał chętnemu odmówić chrztu na towarzysza broni — na ucznia tej samej szkoły? Stanisław odzyskał równouprawnienie wstępne. Reszta zależała od niego. Pięć lat nauki pilnej starczyło mu na patent dojrzałości, a nie tylko formalny, lecz rzeczy-

- Ciąg dalszy nastąpi -

Od Redakcji

Biorąc pod uwagę to — że każden abonent za sumę dwu dolarów otrzymuje różnych dodatków za sześć dolarów (cena katalogowa) wobec czego większych wstępstw robić nie jesteśmy w stanie, dlatego — za zmianę adresu liczyć będziemy 10c z prośbą o łaskawe uwzględnienie tegoż.

Czas odnowić prenumeratę Echa Muzycznego na rok 1929 i nadesłać $2.00

POLECAMY DO NABYCIA RÓŻNE NUTY

Zamawiając nuty, wystarczy podać numer i cenę

MUZYKA ŚWIECKA

POLSKIE SZKOŁY NA RÓŻNE INSTRUMENTY.

Szkoła A. B. C. na Fortepian dla dzieci i początk........(100) 4.00
Szkoła na Gitarę, oraz 22 utwory z mand. i t. p............(96) 2.00
Szkoła na Mandolinę, oraz 30 utworów różnych..............(97) 1.50
Szkoła na Flet, zwykłej budowy lub Boehm'a................(106) 1.00
Szkoła na Klarnet A. B. C. lub Es z rysunkami..............(107) 1.00
Szkoła na Kornet lub jakikolwiek inst. dęty z 3 klap...(108) 1.00
Szkoła na Koncertinę i Bandonium..............................(117) 1.00
Szkoła na Skrzypce dla samouków, 7x11 z melod. pols.(118) 1.75

ŚPIEWY DZIECIĘCE NA 1 GŁOS Z FORTEPIANEM.

Śpiewniczek Dziecięcy, 22 pieśni różnych komp..........(200) 1.00
Śpiewniczek Dziecięcy, 16 pieśni różnych komp............(201) 1.00
Śpiewniczek Dziecięcy, 20 pieśni różnych komp............(202) 1.00
Śpiewniczek Dziecięcy, 26 pieśni różnych komp............(203) 1.00

ŚPIEWY DZIECIĘCE NA 2 I 3 GŁOSY Z FORTEPIANEM.

Dwa Duety. 1. Kwiaciarka. 2. Tęsknota...........net (210) 30
Dwa Duety. 1. Cyganki. 2. Piosnka...........net (218) 40
Brat i Siostra. W kącie szkolna teka leży...............(233) 40
Dwa Duety. "Jaś i Małgosia" dla starszych..............(233) 30
Dwu głosowy śpiewniczek, 15 ut. (dla dzieci lub star.(285) 1.00
Dwu głosowy śpiewniczek, 8 utw. (dla starszych)........(286) 1.00
Trzy Duety, "Polskie Skarby" dla szkół parafjal.netto (162) 20

Śpiewy na 1 głos z tow. fortepjanu

Ach jakżem ja nieszczęśliwa. Mazurek. Mezzo-sop.........(580) 20
Andzia. "Anuziu, jeszcze szklaneczkę." Bar....................(536) 20
Dwa śpiewy. 1. Śpiew "Basi." 2. "Wiosna." Mez.-sop.(582) 20
Hiszpanka. "Jam jest miłości królowa." Mez.-Sop.........(317) 25
Kozak Ukrainiec. "Hej ja kozak, zowut Wola." Ten.......(307) 20
Kwiaciarka. "Młodość i piękność mam." Mezzo-sop.....(314) 10
Kwiecisty i wonny maj. "Błękitne niezabudki." gł. śr.(316) 25
Krakowiak. "Na skalistym brzegu." Bas.........................(478) 20
Krakowiak. "Na krakowskiej ziemicy." Bas....................(474) 40
Krakowiak. "Halko miła, tyś pobożna." Bas.................(476) 30
Laleczko ma. "Gdy dziewczę ma pięć lat." Bar..........(544) 30
Modlitwa. "W poswistach wichru losu." Bas..................(482) 30
Piosnka. "Gdzie chłopaczek tam dziewczynka." Bar....(537) 30
Śpiew Janka. "Hej przy okienku twem." Ten................(574) 20
Wlazł kotek na płotek. "Nad srebrnym ruczajem." Bar.(558) 20
Zalotnik. "Jestem chłopak dziarski, żwawy." Bar.........(542) 20
Wędrowna Ptaszyna. "Ptaszku, skąd przyiatasz." Alt.(322) 20
Zosia, Joasia i Basia. "Zosia jak węgie czki ma" Bar.(300) 20
Życzenie. "Gdybym ja była słoneczkiem." Alt..............(450) 20

Śpiewy na 2 głosy z tow. fortepjanu

Ciribiribin. "Pewnie w każdej bywa mowie"........................(728) 30
Cyganie. "Każdy wesół z nas i rad, mile czas upływa"(696) 30
Drogie Wspomnienia. Zalewski-Walkiewicz........................(770) 40
Duet żabi. "I czego proszę żabom brak?".........................(754) 20
Dwa Duety. 1. Kaliny Wiosna, 2. Wrzesińskie Dzieci.......(708) 30
Dwaj Pałacze Fajek. "Zaledwo rano zdążę wstać."..........(736) 20
Dwa Mazurki. Eug. Walkiewicza (ludowe).......................(758) 30
Dusza w Niebie. "Ani ucho nie pojmie"...........................(678) 40
Kochajmy się. (Serenada Schuberta) "Wśród tej ciszy"(790) 30
Lore-Ley. "Ja niewiem skąd w duszy mej gości"..............(748) 40
Modlitwa Ks. Marka. "Pośród pastuszków"......................(681) 30
Pozdrowienie. "W którą bądź stronę spojrzę"..................(716) 40
Pójdźmy razem. "Błoga cisza dokoła".............................(660) 50
Rota M. Konopnickiej, muzyka Eug. Walkiewicza..............(760) 15
Rozstanie, Mazurek. "Wróć zapomnij biedną"..................(670) 20
Rybacy. "Strzechę rzuciwszy moją." Tenor i Bas............(698) 60
Walczyku mój. "Mój ty walczyku, kocham cię znam."....(780) 30
Wesoła Piosenka. "Zanućmy śpiew wesoło."....................(796) 30
W Pieninach Szczawnickich. "Boskie Pieniwy"................(900) 30
Wszystko przemija. "Chwila skrzydlata"..........................(665) 30

ŚPIEWY NA 3 GŁOSY (CHÓRY ŻEŃSKIE)

Chóry Żańskie na 1, 2, 3 i 4 gł. Zbiór 10 ut zesz. I.......(960) 1.00
Chóry Żeńskie na 1, 2, 3 i 4 gł. Zbiór 15 ut. zesz. II....(961) 1.00
Hiszpanka. "Jam jest miłości królowa"...................net (908) 25
Hymn Jubileuszowy Janowi Sobieskiemu, Eug. W.......(922) 10
Krakowianka. "Jestem Krakowianka" F. Now..............(912) 15
Na Falach Dunaju. "Śpiew o Wiśle" Part. 12 gł........(956) 4.20

ŚPIEWY NA CHÓRY MIESZANE

Chór żołnierzy z opery "Faust," Skrz. fort. i 12 gł........ (1152) 2.15
Cztery Powinszowania dla księży.....................................(1068) 25
Cztery Utwory, popularnych pieśni.................................(1007) 15
Kantata ku czci H. Sienkiewicza......................................(1133) 75
Marsz żałobny Chopina, fort. i 12 głosów.......................(1005) 2.25
Matysek. "Był Matysek, chłop przed laty".......................(1127) 30
Na Falach Dunaju. "Śpiew o Wiśle" part. i gł..................(1156) 4.20
Najpierwsza Pieśń, "Skąd się wzięła," a capella...............(1057) 15
Pieśń Wiosenna (konkursowa) "Jest w życiu"...................(1002) 15
Polonez "Brzmijcie trąby" Chopina, 12 gł. z fortep.....(1004) 2.20
Przebudzenie Zakochanego, Walc.....................................(1121) 30
Róża "Już z królewskim twoim wdziękiem".......................(1113) 30
Sextet z "Łucyi di Lamermoor" solo i chór.......................(1014) 45
Siedmnaście Pieśni Ludowych, a capella..................net (1054) 25
Wiązanka Pieśni Narod. 6 zesz. No. (1158-60-1-2) i (1163) 1.80
Zbiór Kwartetów, 31 pieśni nar. a capella........................(1170) 1.00

ŚPIEWY NA CHÓRY MĘSKIE.

Chór żołniarzy z op. "Faust" z akomp. 12 gł.................(1480) 3.60
Darmozjad St. Moniuszki. Solo Bas i chór komp..............(1324) 1.20
Dwadzieścia cztery Pieśni Jana Galla, a capella...............(1295) 1.40
"Hulaly" — "Kryleć" "Niejeden nam prawi".......................(1339) 15
Kieszonkowy Śpiewniczek Tow. (60 pieśni).....................(1490) 90
Kozak. "Tam na górze jawor stoi," a capella....................(1328) 60
Marsz żałobny Chopina. 12 gł. i part. fort......................(1210) 2.25
Marsz żałobny. "Spocznie na wieki"...............................(1206) 20
Mazur z Opery "Halka." "W dzielnych sercach"..............(1326) 40
Na Falach Dunaju, "Śpiew o Wiśle" z akomp.....................(1488) 4.20
Od dworu do dworu. Kujawiak, 12 gł. i fort......................(1390) 2.60
Pieśń Kolejarzy. K. Garbusińskiego..................................(1304) 15
Pięc Piesni Pogrzebowych St. Mon. (1330-2-4-6)....net (1338) 1.30
Polonez. "Brzmijcie trąby," Chopina, 12 gł. i fort.........(1208) 2.20
Rok mój, rok szczęścia. K. Garbusińskiego........................(1300) 40
Szesc Pieśni Nar. i Tow. K. Garbusińskiego.....................(1302) 30
Tęsknota. "Gdziekolwiek pójdę." Solo Bas i chór.........(1315) 15
Wesele, Kujawiak. "Dana, dana naokoło"........................(1489) 15
Wybór (19) Kwartetów, polskie i obce kompozycje....(1460) 1.75

MUZYKA KOŚCIELNA

Śpiewy na 1 głos z tow. organów i. t. p.

Ave Maria. Gounoda "Zdrowaś Marya" sopr....................(1520) 20
Do Ciebie Boze. Pieśń poślubna. Sop. Tenor lub Bar...(1590) 25
Dwie Modlitwy: 1. W ciężkiej niedoli. 2. Boże Ojcze....(1542) 40
Dwie Piesni Kościelne. 1. Modlitwa. 2. Hymn.................(1512) 30
Modlitwa do M. B. "Nie opuszczaj nas" na głos śred......(1506) 20
Piesn Pokutna. "O Panie co losy ludzkości" Bar.............(1544) 20
Przyjmij Boże. Pieśń poślubna. Sop. lub Tenor..............(1594) 25
Zdrowas Marya. "Ave Maria" na sopran..........................(1510) 20

Śpiewy na 2 głosy z tow. organów

Dwie Pieśni: 1. Stabat Mater, 2. Pieśń do M. B...............(1630) 15
Dwie Pieśni: 1. Z pokorą, 2. Modlitwa na 3 głosy..........(1730) 15
Marsz Weselny, Veni Creator i Pieśń Poślubna (3 ut.)(1666) 60
Powrót Taty. "Witaj Maryo, święta Pani".........................(1660) 20
Stabat Mater. B. W. Walewskiego, Kontra-Alt i Ten.(1680) 30
Święta noc. "Cicha noc, święta noc"...............................(1654) 20

Śpiewy na chóry mieszane

Bóg i Ojczyzna. Śpiewnik kościelny, 6 zesz...................(1883) 3.25
O Narodzeniu Pańskiem 15-cie kolęd..............................(1790) .55
Osiem Pieśni Wielkanocnych O Zmart. Pańskiem........(1792) .30
Śpiewy Koscielne na 1, 2, 3 i 4 różne gł. 28 utw. z. I...(2060) 1.00
Śpiewy Kościelne na 1, 2, 3 i 4 różne gł. (37 utworów) (2062) 1.00

MSZE POLSKIE I ŁACIŃSKIE, EUG. WALKIEWICZA.

a) Na 1 głos z organami lub a capella.

Missa (Op. 6). In honorem St. Casimir, a capella....net (2112) 40
Missa (Op. 21). In honorem St. Josephi Sp. B.M.V. net (2114) 40
Msza Polska (krótka) przez Ks. K. Klaina, a cap. net (2080) 10

b) Na 2 głosy z organami lub a capella.

Missa (Op. 38). In honorem St. Joannis Canti C.....net (2142) 60
Missa (Op. 41). In honorem B. M. V. de Czerwińsk net (2144) 60
Missa (Op. 43). In hon. St. Stanislai Kostkae C......net (2146) 60
Missa (Op. 44). Pro Defunctis.......................................net (2150) 40
Msza Polska (Op. 25). A Karczyńskiego......................net (2130) 40
Msza Polska (Op. 50). Żałobna.......................................net (2148) 60

c) Na 3 głosy z organami lub a capella.

Missa. Pro Defunctis C. Casciolini, a capella.........net (2160) 80
Missa (Op. 6). In h. St. Jos.Sp.B.M.V. Garbusiński net (2294) 1.00

d) Na chóry mieszane z org. lub a capella.

Missa (Op. 11). In hon. St. Michalei Archangeli......net (2260) 1.00
Missa (Op. 40). In hon. St. Hedwigs Reg. Vid..........net (2263) 1.00
Missa (Op. 42). In hon. St. Stanislai Ep. et Mart...net (2268) 40
Missa (Op. 45). In hon. St. Josephat, for 7 voices...net (2266) 2.40
Missa (Op. 46). In hon. B. M. V. de Częstochowa net (2264) 1.00
Missa Prima. Requiem. Ks. A. Wróblewski..........net (2268) 20
Msza Polska (Op. 15). Piesni do mszy św...............net (2268) 50
Msza Polska (Op. 17). Pieśni do mszy św..............net (2269) 50
Msza Polska (Op. 20). Pieśni do mszy św..............net (2256) 40
Msze Polskie (Op. 51 No. 1-4) (cztery), łatwe.......net (2257) 20
Msze Polskie (Op. 52 No. 1-4) (cztery), łatwe.......net (2254) 20
Osiem małych mszy (Op 51 i 52) Eug. Walk...........net (2258) 40

e) Na chóry męskie z organami lub a capella.

Missa (Op. 2). Pastoralis. K. Garbusińskiego....net (2292) 1.00
Missa (Op. 12). Prima. qudr., bez Gloria, K. Gar. net (2296) 2.75
Missa (Op. 42). In hon St. Stan. Ep. et Mart., 3 gł.net (2329) 40
Missa (Op. 17). In hon. St. Annae (dwa chóry)......net (2300) 1.00
Missa (Op. 70). In hon. St. Ceciliae. Eug. Walk. net (2325) 1.00
Missa (Op. 13). Druga mała z inst. dętymi, p. i 12 gł.(2298) 3.00
Missa Pro Defunctis, A. Karczyński, Op. 28..................(2320) 80
Sto Preludji w formie szkoły na organy.......................(2500) 4.00

UTWORY INSTRUMENTALNE, NO RÓŻNE INSTRUMENTA.

Utwory na Fortepjan

NOWE KRAKOWIAKI (3384) B. J. Zalewski, na fortepian, wydanie poprawne, oryginalne, czysty i piękny druk, cena tylko 25c. Nadzwyczaj melodyjne krakowiaki.

CHŁOPSKIE KUJAWIAKI (3381). Melodje uchwycił B. J. Zalewski, na fortepjan; opracował Eug. Walkiewicz. 25c.

MARSZE I TAŃCE POLSKIE (2600) B. J. Zalewski. Na same (solo) skrzypce. 21 utworów, 90c.

MARSZE I TAŃCE POLSKIE (2760) B. J. Zalewski. Na sam (solo) kornet. 27 utworów, 50c.

PIEŚNI DO MSZY ŚWIĘTEJ (2268) Eug. Walkiewicz, Op. 15. "Boże Stwórco, nasz Panie." Na cztery głosy mieszane, lub na dwa głosy równe, z organami, 50c.

PIEŚNI DO MSZY ŚWIĘTEJ (2269) Eug. Walkiewicz Op. 17. "Z odgłosem wdzięcznych pieśni." Na cztery głosy mieszane, lub dwa głosy równe, z organami. 50c.

DWA UTWORY (2565) B. J. Zalewski-Borel Gounod. 1. Wesoła piosenka, "La sorella." 2. Chór żołnierzy, Marsz z opery "Faust" na skrzypce z fortep. 40c.

1229 Gall J. Komplet 70 pieśni (męskie) w oprawie.................2.50
1025 Gall J. Komplet 75 pieśni (mieszane) w oprawie................3.00

Zamawiając nuty z katalogu, prosimy podać numer porządkowy dzieła i cenę.

POLECAMY DO NABYCIA RÓŻNE NUTY

Zamawiając nuty, wystarczy podać numer i cenę

MUZYKA INSTRUMENTALNA

Utwory na Solo Skrzypce

Marsz z Opery Faust i Wesoła Piosenka; trudne	(2565)	25
Marsze i Tańce Polskie (21 utworów)	(2600)	90
Pije Kuba do Jakóba. Warjacje na skrzyp. z fort. tr.	(2564)	30
Witaj Królu, Polonez, z tow. fortepjanu, trudne	(2548)	30
Zbiór 10 Pieśni Patrjotycznych i Narodowych, z fort.	(2578)	40
Zbiór 10 śpiewów Narodowych, z tow. Gitary	(2538)	60
Zbiór 10 utworów na Skrzypce lub Mandolinę z Gitarą	(2536)	60
Zbiór 20 utworów, śpiewów, do tańca i t. p.; łatwe	(2522)	40
Zbiór 20 Pieśni Narodowych i Patrjotycznych; łatwe	(2524)	50
Zbiór 20 utworów na dwoje skrzypiec, ćwiczenia itd.	(2567)	75
Zbiór 23 utworów, śpiewów lud., z oper, operetek, łat.	(2520)	40
Zbiór 36 Melodji Polskich, gamy i różne ćwiczenia	(2566)	50

Utwory na Solo Kornet

Laleczko ma, pieszczotko ty; śpiew operetkowy	(2706)	10
O młynarce z pewnej wsi; śpiew operetkowy	(2800)	10
Zbiór 10 Pieśni Narodowych i Patrjotycznych	(2712)	10
Zbiór 20 Pieśni Narodowych i Patrjotycznych	(2704)	50
Zbiór 27 Marszów i Tańców Pols.; oberki, polki itd.	(2760)	50
Żal za Ukrainą; znany śpiew ludowy	(2700)	10

Utwory na Fortepian

a) Łatwe dla dzieci

Bywaj dziewczę zdrowe, Ojczyzna mnie woła	(3020)	20
Na Falach Dunaju, Walc, skrócony	(3012)	20
Skarbczyk 25 łatwych utworów polskich	(3046)	80
Za Niemen het precz! het precz!	(3022)	20

b) Trudniejsze dla starszych

Cztery Prześliczne Marsze Polskie. No. 3146-48-50 i	(3152)	1.00
Ospały i Gnuśny. Marsz Sokołów	(3070)	20
Polonez Kościuszki. Patrz Kościuszko na nas	(3076)	20
Polonez Ogińskiego. Pożegnanie Ojczyzny	(3100)	10
Wesele Kachny. Sześć charakterystycznych utw.	(3108)	60

d) Utwory Taneczne

Biały Mazur No. 1 i 2, bardzo znane (3348) i	(3349)	35
Cztery Prześliczne Poleczki. Hu ha! Jazda wózek i	(3387)	1.00
Krakowiaki. Krakowianka jedna i Wesół Krak.	(3168)	20
Kuba Jurek. Jadę jo se od Kulika. Mazur	(3346)	25
Kujawiak, Oberek, Krakowiaki i Mazur. (3380-82-84 i	(3386)	1.00
Pięć zeszytów Kujawiaków z Kujaw (3336-37-38-40) i	(3342)	4.00
Skarbczyk Melodji Polskich, 20 utworów na 4 ręce	(3420)	80
Zbiór 24 Krakowiaków w dwóch zeszytach	(3176)	1.40

BACZNOŚĆ PANOWIE DYRYGENCI!

Zastanówcie się, co możecie dostać za sumę $1.00 lub $2.00

a nawet i za pięć ($5.00) dolarów.

(Utwory amerykańskie przegrane, nie nowe)

NUTY NA MAŁĄ ORKIESTRĘ, LUB KAPELĘ (BRASS BAND)

CONCERT PIECES, SONGS, TWO STEPS, MARCHES, WALTZES I INNE.

ZA $1.00 PIĘĆ KAWAŁKÓW na Orkiestrę lub Kapelę.
ZA $2.00 DWANAŚCIE KAWAŁKÓW na Orkiestrę lub K.
ZA $5.00 PIĘĆDZIESIĄT KAWAŁKÓW na Ork. lub Kap.

—o—

UWAGA: — *Jest to wysprzedaż, więc prosimy zamówienie wysłać zaraz, póki mamy jeszcze zapas. Dobór utworów my uskuteczniamy.*

BACZNOŚĆ ŚPIEWACY I ŚPIEWACZKI!

Nadzwyczajna taniość nut amerykańskich do śpiewu solowego, lub więcej głosów z fortepianem.

Nuty o okładkach w kilku kolorach, nie nowe.

KONCERTOWE I POPULARNE
BALLADY, MIŁOSNE, HUMORYSTYCZNE, RZEWNE, WESOŁE, SMĘTNE, MELODYJNE, ŻAŁOSNE, POPULARNE I INNE.

ZA $1.00 DZIESIĘĆ KONCERTOWYCH KAWAŁKÓW.
ZA $1.00 PIĘTNAŚCIE POPULARNYCH KAWAŁKÓW.

—o—

UWAGA: — *Najtańsze z tych kawałków są po* 20c, *większość zaś od* 50c *do* 75c *za jeden kawałek, a ze względu na wysprzedaż, zniżamy cenę dopóki zapas starczy. Dobór utworów, my uskuteczniamy.*

ORKIESTRA AMATORSKA

dla początkujących w szkołach parafjalnych

Spis (20) Utworów

1. Z Dymem Pożarów, hy	11. Witaj majowa jutrzen.
2. Cześć Polskiej Ziemi	12. Niemasz to wiary, mar.
3. Niedbam jaka spadnie	13. O gwiazdeczko, piosnka
4. Bartoszu. Krakowiak	14. Gdy naród do boju
5. Pomoc dajcie mi rodacy	15. Do broni ludy, marsz
6. Tysiąc Walecznych	16. Modlitwa przed bitwą
7. Nasz Chłopicki, Mazur	17. Czy widzisz na tej błoni
8. Boże coś Polskę, hymn	18. Stańmy bracia wraz
9. Na Wawel, krakowiak	19. Już was żegnam
10. Ospały i gnuśny, marsz	20. Jeszcze Polska nie zgin.

Skład instrumentacji

Skrzypce I, Skrzypce II, Skrzypce III i Fortepjan lub na orkiestrę mandolinową
Mandolina I, Mandolina II, Mandola i Fortepjan
CENA $2.00 NETTO

Dostarczamy pojedyncze głosy:
Skrzypce I, 50c; II, 25c; III. 25c; Gitarę 25c

Uwaga: Utwory te do wykonania tylko z **fortepjanem.** Cała klasa solo skrzypce, lub po pół klasy na **dwoje** skrzypiec, jakoteż podzielić klasę na troje **skrzypiec, lub** odwrotnie na mandoliny. Na życzenie dokładamy **akomp.** Gitary (bez dopłaty) do orkiestry **mandolinowej.**

NA MAŁĄ AMATORSKĄ ORKIESTRĘ
Polonez Kościuszkowski (Druk Mimograficzny) 50c

NA WIELKĄ ZAWODOWĄ KAPELĘ DĘTĄ
Marsz Pogrzebowy Śpiewacki 50c

PIEŚNI NARODOWE I PARYOTYCZNE

Utwory na Pełną Orkiestrę lub Kapelę
Dla lepiej grających

Ceny: Na Orkiestrę $1.00, Na Kapelę $2.00

Spis (10) Utworów

1. Boże Coś Polskę, Hymn	6. Modlitwa przed bitwą
2. Mazur 3go Maja	7. Polak nie sługa
3. Z Dymem Pożarów	8. Do Lutni
4. Wygnaniec	9. Na groby bracia
5. Jeszcze Polska nie zgin.	10. Chłopicki, Mazur

Uwaga: Utwory te wydane są i na pełną **Kapelę Dętą,** cena $2.00 i jednocześnie wykonać je można **jako akomp.** z chórami śpiewaczymi, męskimi lub mieszanymi.

CZTERY MARSZE POLSKIE NA PEŁNĄ KAPELĘ DĘTĄ

Dla Muzyków Zawodowych
Opracowane przez B. J. Zalewskiego
CENA $2.00 NET

1. Marsz Polaków	3. Marsz Pobudki Woj.
2. Marsz, Polska, Ruś i L.	4. Marsz Czołem Ojczyź.

PIĘĆ MARSZY POLSKICH NA PEŁNĄ KAPELĘ DĘTĄ

Dla Muzyków Zawodowych
Opracowane przez B. J. Zalewskiego
CENA $2.00 NETTO

1. Marsz Pochodowy (So.)	3. Marsz ćwiczelny (Sok.)
2. Marsz ćwiczelny (Sok.)	4. Marsz z Polskich Mot.

5. Marsz z Polskich Melodji

CZTERY UTWORY TANECZNE NA PEŁNĄ ORKIESTRĘ

Dla muzyków zawodowych
Opracowane przez B. J. Zalewskiego
CENA $2.00 NETTO

1. Polonez Ogińskiego	3. Oj ten mazur, czysta b.
2. Znal. Szczęście, walc	4. Wesele, Kujawiak

CZTERY UTWORY TANECZNE NA PEŁNĄ KAPELĘ DĘTĄ

Dla Muzyków Zawodowych
Opracowane przez B. J. Zalewskiego
CENA $2.00 NETTO

1. Doduś, Oberek	3. Lubraniec, Kujawiak
2. Krakowiaki Ludowe	4. Oj ten mazur, czysta b.

Zamówienia nadsyłać prosimy:
B. J. ZALEWSKI, 1505 Tell Pl., Chicago, Ill.

Chcąc uniknąć zwłoki, prosimy nadesłać pieniądze zgóry, dołączając 10% na zwykłą pocztę

NOWOŚCI MUZYCZNE

Większość dopiero co wyszła z pod prasy

ŚPIEWY NA 1 GŁOS Z AKOMP. FORTEPIANU.

PIOSNKA (571) Eug. Walkiewicz. "Halineczko Dziewczyneczko." Na solo Bas-Baryton, dedykowane Panu Janowi Haberskiemu, na 1 głos z akomp. fortepjanu. 25c.

POLONEZ OGIŃSKIEGO (572) Ogiński-Walkiewicz-Zalewski. "Żegnam cię o Polsko ma." Solo lub duet z akomp. fortep. 26c.

ŚPIEWY NA 2 I 3 GŁOSY Z FORTEP. LUB A CAPELLA.

CZTERY PIEŚNI LUDOWE (926) Wiechowicz-Kaczkowski. 1. "Kiedy będzie." 2. Nie wyganiaj pastereczko." 3. "Oj i w polu jezioro." 4. Obertas "Dalej bracia." Na chór żeński a capella. 15c.

CZTERY PIEŚNI LUDOWE (928) Raczkowski-Zalewski. 1 "Pasłapastereczka." 2 "Są na boru szyszki." "Hejże ino fijołeczku." 4 "Góralu, czy ci nie żal"? Na chór 4 gł. żeński a capella. No. 4 na 3 gł. z fort. 15c.

PIEŚŃ ŻEGLARSKA (675) D. Czyżewski. "Wesoło żeglujmy, wesoło," na chór dwu-głosowy, z akomp. fortep. 32c, tuzin $2.75.

PIEŚŃ ZGODY (909) Kurpiński-Walkiewicz-Zalewski. Opracowany z poloneza "Witaj Królu," na chór żeński 3-głosowy, z akomp. fortep. 42c.

POLONEZ OGIŃSKIEGO (724) Ogiński-Walkiewicz-Zalewski. "Żegnam cię o Polsko ma." Solo Duet, lub chór żeński, z fortep. 26c.

POLONEZ OGIŃSKIEGO (918-3100) Ogiński-Zalewski. "Żegnam cię o Polsko ma." Solo, Tercet lub chór trzy-głosowy żeński z fortep. 11c.

SCHERZO (729) Ed. Poniecki. "Siedzi w oknie cały ranek," na chór żeński z tow. fortep. 15c.

TĘDY, TĘDY LECIAŁ PTASZEK (832) Wł. Żeleński. Solo Duet, lub chór żeński z fortep. 30c.

TRZY ŚPIEWY (972) O. M. Żukowski, na chór trzy-głosowy. 1. Koncert "W cienistym borze" a capela. 2. Dwa Serca "Gdzieś zgubiłam serce" z fortep. 3. Podobno kocham go "Kiedy biegnę" z fortep. 15c.

TRZY UTWORY (904) B. Dębiński - Moniuszko - Mendelssohn. 1. Marzenia o wiośnie, "O! widać i słychać." 2. Znasz li ten kraj?. 3. "Różyczka" Różyczki białe. Na chór 3 gł. żeński, z akomp. fortep. 45c.

WARSZAWIANKA (940) Eug. Walkiewicz. "Oto dziś dzień krwi i chwały," na trzy głosy a capella. 15c.

ŻMUDŹ (902) B. Dębińskiego No. 3 z kantaty Pieśń o Ziemi Naszej. Na sopran solo i chór żeński trzy-głosowy z akomp. fortep. 62c.

ŚPIEWY NA CHÓRY MIESZANE Z FORT. LUB A CAPELLA.

BOHATEROWI! (1082) Kurpiński-Bartkiewicz. "Nieśmiertelność! Nieba w nagrodę ci dały." Z roku 1814. Na chór mieszany, z akomp. fortep. 15c.

CHÓR NOCNY (1003) J. Bizet, "Mrok głębiej sięga w dal." Na chór mieszany a capella. 10c.

CHÓR WIEŚNIAKÓW (1001) z opery "Princ Igor." Muzyka A. Borodina, tekst opracował B. J. Zalewski. "Szum z burzą wiruje." Na chór mieszany z akomp. fortep. 20c.

CZTERY PIEŚNI (1011) Dietz-Urbanek. 1. Pieśniarz "Pevec"—"Der Saenger." Na chór mieszany z akomp. fortep. i skrzypiec, tekst polski, czeski i niemiecki. Utwór konkursowy. 2. Władysław Jagiełło. 3. Rota. 4. Nasze Hasło. 55c.

CZTERY LUDOWE PIOSENKI (1070) Kotarbiński-Bartkiewicz-Sobieski-Kazuro-Szopski-Wiechowicz. 1. "Niech orły w górze." 2. Na fujarce "A za lasem wołki moje." 3. Krakowiak "Daleko, daleko." 4. Kołysanka "Uśnij że mi, uśnij." Na chór mieszany a capella. 15c.

CZTERY UTWORY (1084) Maszyński-Land-Weber. 1 Ostatnia Róża "Tyś ostatnia, o różo ma." 2 Dom rodzinny "O domu rodzinny." 3 Barkarola "Już szemrze nurt wody." 4 Obertas "Dalej bracia ha-sa, hasa." Na chór mieszany a capella. 15c,

DWA UTWORY (1022) Elsner-Gruber. 1. Święta noc "Cicha noc." 2. Cnota i Rozum "Próżno na piasek." Na chór mieszany na chór mieszany a capella. 10c.

DWA UTWORY (1104) Rzepko-Schumann. 1. Kołysanka, "Kołysz go, aniele." 2. Powitanie wiosny, "Przybywaj hoża." Na chór mieszany a capella. 10c.

DWA UTWORY (1149) Weber-Abt. 1. Wiosna, "Gdy uroczy maj." 2. Barkarola z opery "Oberon," "Już szemrze nurt wody" chór mieszany a capella. 10c.

DWA UTWORY (1085) Maszyński-Schubert. 1 Krakowskie Wesele "Jasełek" Krakowiak "Zakwitła nam ruta." 2 Lipa "Nad źródłem lipa rośnie." Na chór mieszany. 15c.

DWIE PIEŚNI NARODOWE (1072) Ks. K. Klein Op. 19. 1. Manifest ludu kantata "Wzniósł głowę naród." 2. Polska Marsyljanka "Do broni, minął dzień przemocy." Na chór mieszany a capella. 15c.

HYMN POLSKI ZMARTWYCHWSTAŁEJ (1114a) Ks. J. Surzyński, słowa J. Słowackiego, na chór mieszany z akomp. fortep. 26c.

KRAKOWIAK (1099) E. Poniecki. "Nasza Krakowianka," na chór mieszany a capella. 15c.

NOC MAJOWA (1180) Wł. Żeleński. "W noc majwoą." Na chór mieszany z akomp. fortep. 42c.

OKRĘŻNE (1090) Z. Noskowski. "U naszego pana," na chór mieszany, z akomp. fortep. 15c,

PIEŚŃ ZGODY (1080) Kurpiński-Walkiewicz-Zalewski. Opracowany z poloneza "Witaj Królu," na chór mieszany, z akomp. fortep. 50c.

PIOSNKA ŻOŁNIERSKA (1000) Muzyka A. Archangielskiego, tekst opracował B. J. Zalewski "Zmroku cień na ziemię pada." Na chór mieszany, a capella. 20c.

POLONEZ OGIŃSKIEGO (1098) Ogiński-Walkiewicz-Zalewski "Żegnam cię o Polsko ma." Na chór mieszany z fortepianem 11c.

TRZY MAZURY (1111) Sobieski-Poniecki-Maszyński. 1. Mazur "Hej zakwitła." 2. Ostatni Mazur "Huczą basy." 3. Mazur z "Jasełek" "Hej, ha! na bok z drogi." Na chór mieszany a capella, numer 3 z fortep. 30c.

TRZY UTWORY (1055) Gall-Moniuszko-Noskowski. 1. Jest sobie kosiarz. 2. Dzieweczka nad rzeczką, "Płynie czysta rzeczka." 3. Na jagody, "Zawitał nam dzionek." Na chór mieszany a capella. 10c.

TRZY PIEŚNI (1058) Jansen-Koschot-Maszyński-Nowowiejski. 1 Krakowiak z Jasełek "Krakusowa góra." 2 Pieśń o Orle "O śmiały władco skał." 3 Sam Jeden. Na chór mieszany a capella. 15c.

TRZY UTWORY NARODOWE (1097) Nowowiejski-Poniecki. 1. Nowy hymn narodowy "Boże coś Polskę." 2. Polonez "Nasz sztandar." 3. Marsz Legjonów "Hejże Orlęta." Na chór mieszany a capella. 30c.

WESELE WIEJSKIE (1092) Z. Noskowski. "Jużeś nie nasza dziewucha." Na chór mieszany z fort. 30c.

ŚPIEWY NA CHÓRY MĘSKIE Z FORTEP. LUB A CAPELLA.

CZTERY PIOSENKI (1296) Gall-Maszyński. 1. Wlazł kotek na płotek. 2. Cymcyrymcymcym "Co się stało we dworze." 3. Jaś i Kasia." "Siadła na dębie zazula." 4. Polonez XVIII wieku "Z wysokich parnasów." Na chór męski a capella. 10c.

CZTERY PIEŚNI (1411) Appel-Kurpiński-Surzyński-Walkiewicz. 1--2-4 Warszawianka "Oto dziś dzień wrki i chwały." 3. Serenada "Dobranoc" na chór męski a capella. 10c.

DWADZIEŚCIA CZTERY (24) PIEŚNI LUDOWYCH (1295) Jan Gall. Opracowane na chór męski a capela, za komplet $1.40.

DWA UTWORY (1322) Lachman-Walewski. 1. A ja sobie podrygom. 2. Pije Kuba. Mel. lud. na chór męski a capela. 11c.

KOWALE (1223) J. Czubski. Na chór męski, sola i chóry, z akomp. fortep. 60c.

MARSZ MIEROSŁAWSKIEGO (1394) S. Surzyński. "Gdy Naród do boju," — oraz Pierwszy Maja "Zieloność i kwiaty." Na chór męski a capella. 10c.

MODLITWA KS. MARKA (1221) J. Czubski. Sola, duety, chóry, z akomp. fortep. na chór męski. 60c.

PIEŚŃ ZGODY (1320) Kurpiński-Walkiewicz-Zalewski. Opracowany z poloneza "Witaj Królu," na chór męski, z akomp. fortep. 50c.

POLONEZ OGIŃSKIEGO (1376) Ogiński-Walkiewicz-Zalewski. "Żegnam cię o Polsko ma." Na chór męski z fortepianem. 11c.

TRZY PIOSENKI (1374) Nowakowski-Liszt-Walter. 1. Wisła "Jest kraina." 2. Hej, harda dziewczyno." 3. Na pożegnanie. "Bądź zdrów." Na chór męski a capella. 10c.

ZA BROŃ! ZA BROŃ! "URRA UBIJ" (1398) Wachnianin-Zalewski. Solo, duet i chór męski a capella. 15c.

ŚPIEWY RELIGIJNE RÓŻNEJ TREŚCI, MSZE I T. D.

DWA UTWORY KOŚCIELNE (1856) Ks. J. Orszalik, C. M. 1 Veni Crateor Spiritus. 2 Jesu, Dulcis Memoria. Na chór mieszany z organami. 30c.

OSIEM MSZY POLSKICH (2255) Eug. Walkiewicz Op. 51, No. 1, 2, 3, 4. Op. 52, No. 1, 2, 3, 4. Krótkie i łatwe, dla dzieci lub starszych, na 1, 2 lub 4 głosy mieszane, a capele lub z organami. 42c.

Wydawnictwo Muzyczne i Księgarnia, B. J. Zalewskiego, 1505 Tell Pl., Chicago, Ill.